

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: oez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8-	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, rasiki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem uliczej 25 proc. Zgranicz. o 50 proc. drożej
--	---	---	---	---

UPRAWA MŁODYCH DUSZ.

Odbywające się obecnie uroczystości „Tygodnia Harcerskiego” należą przez swój sens ideowy nie tylko do członków organizacji, obchodzącej swój jubileusz. Rozpamiętywanie przeszłości harcerstwa polskiego, nie zacieśnia się wyłącznie do historii „drużyn” i „zastępów”, nie zamyka ich chwały i dorobku paru dziesiątków lat w sferze wewnętrznego życia i czysto „skautowskiej” zasługi. Ocena ich dzieł winna być traktowana łącznie z rozpamiętywaniem bezpośrednio przed wojennych i wojennych wysiłków podejmowanych przez lepszą część narodu dla odzyskania Niepodległości. Bo historia naszego ruchu harcerskiego stanowi właściwie tylko jedną z kart historii tych wysiłków.

Przeniesienie idei skautowskiej na przedwojenny grunt Polski, nie jest pozbawione paradoksalności, która też w przyszłości miała wpłynąć na odmienne ukształtowanie się ideologii i hasła naszego skautingu. Ruch skautowski bowiem biorąc swój początek z organizacji służby pomocniczej dla wojsk angielskich walczących z Burami w Afryce, nie zdradziła niczem, że może stać się zawiązkiem ideowego ruchu młodych patriotów, pragnących uwolnienia swej ojczyzny od zaborczego jarzma. Pierwsi skauci angielscy ćwiczyli swą myśl i ciało bytem skuteczniej utwierdzić przemoc brytyjską nad bohaterami Burami. Forma natomiast organizacyjna angielskie go pomysłu znalazła najwyższe zastosowanie w rzeszach młodzieży narodu, walczącego podobnie jak dzienią holenderscy koloniści o swa niezależność.

Nie więc dziwnego, że harcerstwo polskie, zachowując formy i wewnętrzne metody wychowania swych adeptów, przybrało kierunek ideowy, zgodny z narodowym naszym charakterem i narodowymi naszymi potrzebami. Program wychowania fizycznego i hartowania duszy i ciała, znalazł u nas pełne zastosowanie bo niczego właśnie tak jak tego, nie trzeba było dla spopularyzowania bardziej jeszcze wśród młodych ideału walki zbrojnej. Czas, w którym idea ruchu skautowego zaczęła się przesączać do społeczeństwa naszego, był okresem gruntownego przełamania się polskich kierunków politycznych i polskich zapatrywań na sposoby odzyskania wolności. Na horyzoncie tej epoki widniały już pierwsze znaki zapowiednie wieszczące niedaleką „wojnę ludów”. Powstawały zawiązki przyszłej Armii Polskiej która w wojnie tej miała siła i bohaterstwem swego oręza przypomnieć światu o naszym prawie do państwowego bytu. Ruch, przynoszący z sobą powiew cielesnej teźżyzny i mołitwość częściowego przysposobienia wojskowego młodzieży, musiał w tym czasie emocjonować tych którym na Polsce zależało. Chodziło tylko o to, by nie pojąć skautingu zbyt pozytywnie, by nie zrobić z niego zwyyczajnego sportowo-gimnastycznego ze społu, ale prosto kadry przyszłych żołnierzy polskich. Do programu więc wychowania ciała i zmysłów, przybyły w instytucji harcerstwa polskie-

go postulat politycznej i patriotycznej.

Wyjście z paradoksu, związanego z początkiem samej formy organizacyjnej udało się skautingowi polskiemu wyśmienicie. Świadczy o tem historia polskich ruchów zbrojnych w czasie wojny światowej, która co krok przytacza fakty udziału całych drużyn skautowych, bądź poszczególnych jednostek w legionowych brygadach. I w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, skauci nasi stanowili rdzeń walki ochotniczej, byli ośrodkiem, wokół którego skupiała się spontaniczna obrona obywatelska naszych granic. Harcerstwo polskie spełniło swe narodowe zadanie i nie zawiodło pokładanych w niem nadziei, związanych z jego udziałem w walce zbrojnej.

W parę lat jednak po wojnie, już w okresie częściowego ustabilizowa-

nych stosunków państwowych rozporządził się w organizacji ciężki kryzys. Objaw to w tych latach zwykły jeść ciodzi o organizacji młodzieży. Był to czas, w którym rozchulane partyjniactwo przedostało się za pośrednictwem niesumiennych pedagogów na uniwersyteckie, a nawet szkolne ławy, wyciągając rękę po element najbardziej zapalny i najmniej krytyczny, jakim są młodzi. Nie pozostało to bez wpływu na harcerstwo. Organizację w zasadzie bezpartyjną i poszuszczą w wyniku swych narodowych założeń ideologicznych naczelnemu interesowi państwa jedynie, wciągnięto częściowo w wir brudnych politycznych rozgrywek. Ucierpiała na tem niepoimmiernie sama organizacja. Szeregi jej członków malały z dnia na dzień. Odzywały się głosy, że harcerstwo skończyło już swą rolę, że w Polsce jest ono niepotrzebne.

Poglądy te nie były jednak słuszne. W Polsce harcerstwo było i jest potrzebne. Być może, iż nie na rękę była pewnym sferom harcerska przeszłość z przed dwudziestego roku. Ta przeszłość, co pasowała ich na rycezy czystej idei.

Harcerstwo stało się „potrzebne” dopiero po roku dwudziestym szóstym dla Polski Piłsudskiego, jest ono potrzebne i nadal i to w większym niż kiedykolwiek stopniu. Poprostu wymaga udziału harcerskich sił i rąk plan budowania nowego, mocnego i sprawiedliwego Państwa. Obecny reżim nie uważa, że rola harcerstwa się skończyła i że czas mu ustąpić raz na zawsze z pola, wie on, że prace przezeń konsekwentnie prowadzone celem przetworzenia społeczeństwa naszego w solidarną i karną siłę, zyskać tylko mogą na udziale rozumnie i szlachetnie kształtowanej choćby od dni najwcześniejszych młodocizny.

Nasuwa się wprawdzie potrzeba wprowadzania nowych form, zarówno co do organizacji jak i treści życia publicznego, niemniej jednak sądzimy, że grzechem byłoby nie wykorzystać w pracy państwowotwórczej form organizacyjnych istniejących już ćwierć wieku, a co najważniejsza swego czasu dobrze zasłużonych. Organizacja skautowska nie może więc zostać naszym uczuciom i planom obojętna. Tembardziej, że jej ideowe założenia: doświadczenie skuteczności i; metod wychowawczych określa dokładnie sferę, w której jej działalność i wpływ może być zawsze dodatni.

Sądzimy, że właśnie harcerstwo polskie jest powołane do kształtowania w szeregach dorastających chłopców i dziewcząt etyki indywidualnej, że właśnie harcerstwo drogą umoralniania poszczególnych młodych jednostek, może przygotować do przyszłego ukształcenia się w młodych Polakach i Polkach moralności politycznej i społecznej. W możliwościach tej organizacji leży zaprawianie jednostki do życia zbiorowego i odpowiedzialnego w niem udziału. Uczucia miłości bliźniego, ukochanie dobra i prawdy w powszechnie znanym prawach skautowskich, znajduje najwyższy swój odźwięk. A wpojenie tych zasad osobistego oświecenia i osobistej szlachetności, jest w wychowaniu młodego pokolenia najważniejszym, na tem podłożu bowiem dokonać się może dopiero racjonalne skryształowanie

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

„Pokojuowe” oświadczenie Goebbelsa „Nie spoczniemy, poki nie odzyskamy korytarza”.

Londyn, 17 października. (PAT) „Daily Mail” zamieszcza wywiad z Goebbelsem, który na zapytanie korespondenta, czy hitlerowcy gotowi są porzucić pretensje terytorjalne w stosunku do Polski, oświadczył co następuje.

„Oczywiście nie możemy traktować korytarza polskiego, jako urządzenia stałego, ale uważamy, że niema w Europie środkowej takiej sprawy, która-

by uzasadniała wojnę. Nie spoczniemy, dopóki nie odzyskamy korytarza, ale mamy nadzieje odzyskania go drogą rokowań. Wydaje się to teraz niemożliwe, ale wiele niemożliwość stało się w Europie w latach ubiegłych rzeczywistością, a jedna z nich jest wzrost potęgi partii narodowych socjalistów w Niemczech”.

RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

o wypuszczeniu biletów skarbowych serji III.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 172) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 553) wypuszczone zostały do obiegu bilety skarbowe serji III w odcinkach po 1.000 i 10.000 złotych na łączną sumę 50.000.000 złotych

Terminy biletów skarbowych serji III są trzy i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4 1/2% zaś biletów sześciomiesięcznych 6% w stosunku rocznym, przyczem procenty płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Bilety skarbowe nie podlegają ustawie o utraconych tytułach na okaziciela.

ZWIJKI (TUTKI)

HERBEWO
HERLICKA
BIEDOWSKI-WOŁOSZYŃSKI

150 sztuk-35 groszy
z najtańszych -
najlepsze!

(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

jego pojęć politycznych i społecznych. Ta misja, ta rola szkoły myśli i uczucia zostaje harcerstwu polskiemu, na czas, gdy spełniło już swe zadanie krzewienia cielesnej tężyzny i wiary w zbrojny czyn, gdy spełnienie tych ostatnich zadań ujrzało w powstaniu niepodległego Państwa. I misja ta nie jest mniej szlachetną od tamtej, której ślady pozostały w historii i po cmentarzach. Jest godną kontynuacją walki o niepodległość, jest dalszym ciągiem uprawiania dusz pod przyszłe słoneczne wschody.

Minister Benesz o nowej Europie.

Genewa, 17 października. (PAT). Nie mogąc osobiście wziąć udziału w odbywającym się w Paryżu kongresie dla badania przeszłości ducha Europy, minister Benesz przesłał przewodniczącemu komitetu francuskiego współpracy umysłowej pismo, w której oświadcza między innymi, że wydarzenia ostatnich dni zmuszają do zastanowienia się nad zagadnieniem moralnej i intelektualnej unifikacji Europy. Rzeczywisty duch Europy nie będzie stworzony, dopóki nie zostanie osiągnięty przynajmniej pewien stopień ujednostajnienia ustrojów wewnętrznych wielkich państw europejskich. Zdaniem ministra grupa Małej Ententy stanowić będzie jedno z ogniw, dokoła którego powstanie nowa Europa. Dalej minister podkreślił znaczenie, jakie będą wtedy miały małe państwa, z którymi Francja będzie szła zawsze, ponieważ jej kultura narodowa najbardziej zbliża się do ideału ducha europejskiego.

Pruski okólnik o uprzejmości.

Berlin, 17 października. (PAT) Pruski minister spraw wewnętrznych wystosował w drodze iskrowej do władz bezpieczeństwa okólnik, aby z całą bezwzględnością wystąpiono przeciwko atakowaniu obywateli zagranicznych przez elementy prowokatorskie. Minister wzywa ponownie wszystkie władze, aby pouczyły podwładne organa, iż obowiązkiem ich jest udzielić wszelkiej pomocy obywatelom państw obcych w Niemczech. Należy postępować ze szczególną uprzejmością z obco krajowcami — głosi okólnik. Okólnik nakazuje władzom porozumieć się

z kierownikami szturmówek i oddziałów Stahlhelmu celem zastosowania wszelkich środków przeciw atakowaniu cudzoziemców.

„Deutsche Allg. Ztg.“ występuje z projektem, aby obywatele zagraniczni, bawiący w Niemczech nosili specjalne odznaki, po których możnaby ich odróżnić jako obcych. Poza tem, zdaniem dziennika, konsulały państw zagranicznych powinny udzielać swoim obywatelom pouczeń pisemnych, że flaga ze swastyką jest sztandarem narodowym niemieckim, które należy witać względnie trzymać się zdala od pochodów.

Moskwa -- Warszawa -- Praga -- Paryż

Wielka lotnicza eskadra Z. S. S. R. odwiedzi stolicę Polski.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (Sz.) Niebawem przybędzie do Warszawy wielka eskadra sowiecka, która odwiedzi stolicę Polski w drodze z Moskwy do Paryża. W locie tym ma wziąć udział przeszło 70 samolotów konstrukcji sowieckiej, zarówno wojskowych jak i pasażersko - pocztowych. Lot odbywać się będzie w dużej grupie, tak, że szybsze samoloty stosować będą

swą szybkość do samolotów lecących wolniej. W locie wezmą udział najwybitniejsi lotnicy sowieccy i kierownicy sow. lotnictwa w odpowiedzi na wizytę franc. ministra lotnictwa Cota w Kijowie i Moskwie przed kilku tygodniami. Trasa lotu prowadzi z Moskwy przez Warszawę, Pragę i Bazyleę do Paryża.

Belgia fortyfikuje swe granice.

Bruksela, 17 października. (PAT). Od trzech dni Belgia żyje pod wrażeniem decyzji rządu Rzeszy. Cała prasa szeroko omawia echa tego wydarzenia zagranicą. Między innymi podkreśla się, że bezpośrednio nastę-

stwem kroku niemieckiego będzie natychmiastowe przyznanie przez parlament belgijski żądanych przez rząd 660 milionów na fortyfikacje na granicy wschodniej.

Dwa procesy rzeszowskie.

Rzeszów, 17 października.

Pod koniec wczorajszej rozprawy o zajścia w Grodzisku, która się przeciągnęła do późnej nocy, przesłuchano kilku świadków odwodowych powołanych przez obronę dla wykazania alibi poszczególnych oskarżonych. Świadko wie ci nie potrafili stwierdzić okoliczności, na które został powołany, oświadczając krótko, iż w krytycznym czasie nie byli obecni na miejscu wypadków, czy też nie widzieli odnośnych oskarżonych.

W dniu dzisiejszym trybunał przystąpił do badania dalszych świadków odwodowych, Grabowca, Majkuta i Piela. Świadkowie ci również nie zdołali wykazać alibi oskarżonych.

DWAJ OSTATNI ŚWIADKOWIE.

Po przerwie Sąd przesłuchał ostatnich 2-ech świadków Wojciecha Szpila przewodniczącego Komitetu Kościelnego i Marka Władysława. Św. Szpil polecił strzelać z moździerzy w czasie procesji w oktawę Bożego Ciała w przypuszczeniu, że nie sprzeciwi się to zarządzeniu władz. Fundusze na zakup prochu do strzelania zbierano od mieszkańców wsi corocznie. Kwoty te często dochodziły do 200 zł. W tym roku nie zbierano na proch, ponieważ pozostała pewna ilość prochu z roku ubiegłego. Co do strzelania z moździerzy świadek porozumiewał się z oskarżo-

nym Kula, ponieważ „był on u starosty z delegacją i jeździł po wiecach“.

Świadek odczytał swemi zeznaniami osk. Wasyla, którego widział przy moździerzach w chwili, gdy tłum biegł za posterunkowymi.

WYROK ZAPADNIE W CZWARTEK.

Następnie trybunał przystąpił do od czytania dokumentów i aktów procesowych. Opinie wydane przez gminy brzmią nieprzychylnie dla 10 oskarżonych, z których 5-ciu był, iż karanych sądownie za kradzieże i pobicie. Na czas odczytywania aktów, przewodniczący zarządził tajność rozprawy, poczem ogłosił przerwę do czwartku do godz. 9-tej. W tym też dniu zostanie ogłoszona decyzja trybunału co do wniosków obrony powołania 180 nowych świadków odwodowych.

Rozruchy w Wólce.

Sąd przesłuchiwał dziś w dalszym ciągu świadków dowodowych.

Świadek Antonina Wilk stwierdza, iż bezpośrednio przed zajściami w Wólce mówiono o rozruchach, lecz nikt nie mówił, że chodzi o złodzieji leśnych. Do Wólki ściganego chłopów gwałtem, w ten sposób wciągnięty został jej syn.

Św. Franciszek Kolanko słyszał naderające z tłumy okrzyki „precz z policją, bić policję“, i widział, jak tłum atakował policję kamieniami i pałkami. Zeznania innych świadków nie wnoszą do rozprawy ciekawszych momentów.

9-LETNI ŚWIADEK.

Na uwagę zasługują zeznania 9-letniego Henryka Michalka, który z niewnością dziećmi opowiada, jak to ludzie między sobą się zwolowali i jak szli gromadami do Wólki. Zeznania tego najmłodszego świadka wypadły obciążająco dla kilku oskarżonych.

Św. Nawoj dozorca leśny stwierdza, iż od wiosny powtarzały się fakty masowej kradzieży drzewa. Do lasu przychodzili ludzie gromadami po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób. Drzewo ścinano w biały dzień nie zwracając uwagi na służbę leśną, którą terroryzowano pogroźkami, a nawet strzelano do niej.

Po zbadaniu świadków, obrońcy zgłaszają wnioski o dopuszczenie kilku nastu nowych świadków odwodowych dla stwierdzenia, iż niektórzy z ich klientów nie brali udziału w napadzie na policję.

W ŚRODĘ OCZEKIWANY JEST WYROK.

Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony z powodu niezachowania terminu przewidzianego ustawą i przystąpił do odczytania dokumentów, znajdujących się w aktach procesu, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do środy godz. 15-ta. Jutro przemawiać będzie prokurator Pattek oraz 4-ch obrońców. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w środę późnym wieczorem.

Z toru M. T. Z.

Wyniki gonitw z dnia 17 b. m. (wtorek)

Nie możemy pominąć milczeniem startów w gonitwie 2-iej i 6-iej, które były zupełnie niemożliwe i na co Zarząd M. T. Z. winien zwrócić bacniejszą uwagę.

Gonitwa I. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3600 m. 500 zł. Startowało 3 konie. Wycofany Imp II. 1) Córa Beja P. i St. Żarczewskich chl. Magdy, 2) Droga. Tot. 21 zł.

Gonitwa II. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1400 m. 400 zł. Startowało 5 koni. Wycofana Syr-Daria. 1) Afas R. ks. Sanguszkii j. Janusik 2) Lipa Złota, 3) Hadidza. Tot. zw. 12.50 franc. 7 i 8 zł.

Gonitwa III. z plotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2800 m. 500 zł. Startowało 4 konie. Wycofana Indja. 1) Hamlet Grona ofic. 14 p. ul. chl. Wilhelm, 2) Gazella II. 3) Ix Długonogi. Tot. zw. 10, franc. 6.50 i 6 zł.

Gonitwa IV. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 500 zł. Startowało 6 koni. Wycofane Flagrant i Birbant II. 1) Festina lente P. i St. Żarczewskich chl. Tokarczyk, 2) Bibi i 3) Noblesse oblige. Tot. zw. 73, franc. 19 i 9 zł.

Gonitwa V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1800 m. 500 zł. Startowało 5 koni. Wycofane: Cri du Coeur, Kormoran i Ibarwila. 1) Qui pourras? St. Podhalanka j. Bakcer, 2) Liverpool, 3) Nasturcja. Tot. zw. 24, franc. 12 i 14 zł.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1400 m. 500 zł. Startowało 5 koni. Wycofany Galloway. 1) Lady Langden Zofji Höflingerowej j. Czyż, 2) Pamel, 3) Nuta F. F. Tot. zw. 14, franc. 9 i 8 zł.

KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7
Filija Pertumerji S. FEDERA

Rozmowa

dwóch przyjaciółek.

— Wiesz masę ci się przyznać, że ostatnich czasach mam ciągle wiele kłopotów.

— Cóż ci tak dokucza?

— Ach widzisz chodzi naturalnie o mojego szanownego małżonka.

— Czyżby cię zdradzał?

— To nie, ale widzisz ten człowiek pozornie zrównoważony i spokojny posiada niebezpieczną żyłkę. żyłkę hazardu. Jest wogóle bez zarzutu a e nie może żyć bez gry.

— Trzeba go jakoś powstrzymać. utemperować...

— Próbowałam różnych sposobów, ale wszystkie zawiodły. On mówi, że gra daje mu barwę życia.

— W takim razie trzeba wymyślić jakiś hazard moralny i bezpieczny.

— Czy wogóle coś podobnego na świecie istnieje?

— Widzisz miałam kiedyś takie same, jak ty zmartwienie. I wiesz, jak sobie poradziłam? Poprostu nauczyłam mojego męża grać na loterii.

— Co ty mówisz? To bardzo ciekawe-

— Zrozum, że dla nas, które mamy za mężów ludzi o niespokojnym temperamentem, loteria jest prawdziwym błogosławieństwem. Doprawdy powinienśmy ją we własnym interesie jak najgoręcej propagować. Loteria bowiem nasycy namiętności, ale wyklucza niemal wszystkie niebezpieczeństwa, które ukrywa w sobie każdy hazard.

— Rzeczywiście masz rację, nie sły szłam nigdy, żeby przez grę na loterii ktoś się zrujnował.

— A więc spiesz, bo ciągnięte 28 Loterii zaczyna się już 19 października.

Pamiętaj o tem, że loteria uczyni was naprawdę szczęśliwymi i pokona wszystkie dotychczasowe niebezpieczeństwa

Proces ks. Bachoty.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października. (Sz.) W nadchodzący czwartek rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Łańcucie proces ks. Bachoty, byłego proboszcza w Rakszawie, oskarżonego z art. 137 i 170 k. k. w związku z wygłoszeniem kazania o charakterze podburzającym.

S. + p.
Z Richtmanów-Rudniewskich
HELENA LASKOWSKA

Dzieci Marii
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopierzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go października 1933 roku, w 70 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 18-go października b. r. o godzinie 3-iej popołudniu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. Na ten smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni
Mąż i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie w czwartek, dnia 19-go października b. r. o godzinie 8-30 rano w kościele parafialnym św. Anny

Z pobytu lotników polskich w Bukareszcie.

Bukareszt, 17 września. (PAT). Wczoraj oficerowie rumuńscy podejmowali lotników polskich wieczorą, na której ks. Mikołaj rumuński wznosił toast na cześć lotnictwa polskiego. Płk. Rayski złożył dziś wizyty ministrowi wojny i władzom wojskowym. Popołudniu w poselstwie polskiem odbył się obiad z udziałem ministra wojny, szefa sztabu generalnego, podsekretarza stanu lotnictwa i jego zastępcy. Wieczorem aeroklub rumuński wydał raut.

Pokazy lotnicze odłożono do jutra wobec zapowiedzi przybycia króla Karola. Odlot eskadry polskiej z Bukaresztu wyznaczono na czwartek.

Zniżka akcji w Paryżu.

Paryż, 17 października. (PAT) Giełda paryska dopiero w poniedziałek zareagowała na wiadomość o wycofaniu się Niemiec z Genewy. Okres 48 godzin, który minął od chwili opublikowania tej wiadomości spowodował, że reakcja giełdy nie była zbyt gwałtowna. Zebranie giełdy rozpoczęło się pod znakiem ogólnej niżki papierów, które przeciętnie straciły 2-5 proc.

Kartki wyborcze z krzyżykiem

Berlin, 17 października. (PAT) Ogłoszony został w prasie komunikat stwierdzający, że wybory do Reichstagu odbywać się będą tylko na jedną listę, a naradzenie narodowo-socjalistyczne, ponieważ wszystkie inne stronnictwa zostały rozwiązane, zaś tworzenie nowych jest zabronione. Jako ważne uznane będą tylko kartki oznaczone przez głosujących krzyżykiem. Zmiana dotychczasowego licznika wyborczego nie jest zamierzona.

Hitlerowskie knowania w Aus.rji.

Wiedeń, 17 października. (PAT). Policja w Lincu, dowiedziawszy się, że w pewnym domu odbywają się tajne zebrania narodowo-socjalistyczne, w których biorą udział spensjonowany porucznik armii austriackiej Fritsch i były sierżant, przeprowadziła rewizję i znalazła zupełnie gotowy plan napadu narodowo-socjalistycznego oddziału szturmowego na koszarach saperów w Lincu. Aresztowano szereg osób, którym wytoczy się śledztwo o zdradę stanu.

Aresztowanie terrorystów włoskich.

Rzym, 17 października. (PAT). Policja aresztowała 3 Włochów: Renato i Aldo Cianca, oraz Leonardo Rucciglione, oskarżonych o działalność terrorystyczną we Włoszech. Oskarżenia są sprawcami zamachu bombowego, dokonanego dnia 25 czerwca b. r. w bazylice św. Piotra. Buccoiglione zeznał, że otrzymał polecenie dokonania zamachu w tej bazylice, oraz innych zamachów terrorystycznych, od Alberta Cianca w Paryżu.

KOPERNIKA
15a — Sykstuska 7
Filija Perfumerji S. FEDERA

PODZIĘKOWANIE

Panu dr. Tadeuszowi Falkiewiczowi, i Maryjuszowi Oddziału Neurologicznego w Wojskowym Szpitalu Garnizonowym we Lwowie, za niezwykle troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie mej choroby, oraz skuteczną przeprowadzoną kurację, składam tą drogą bardzo serdeczne podziękowanie.

Jan Freudman.

Ostatnie dni sprzedaży losów 1-ej Klasy Państwowej Loterii
W NAJWIĘKSZEJ I NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE
„NADZIEJA“, LWÓW, LEGJOŃÓW 11.
Oddział w Warszawie, Marszałkowska 117
gdzie i ostatnio padła — oprócz całego szeregu głównych i wielkich wygranych — olbrzymia wygrana
1,000.000 - Złotych - Miljon
na los Nr. 129.512.

Popyt na nasze losy jest kolosalny. Nie zwlekajcie zatem z zamówieniami, albowiem w ostatniej loterii byliśmy już na kilka dni przed rozpoczęciem ciągnięcia 1-ej klasy wysprzedani.

Ciągnięcie już 19 b. m.!

Ceny losów: ćwiartka — Zł. 10—, półówka — Zł. 20—, — cały — Zł. 40—
Zamawiający z prowincji winni wpłacić przypadającą należność na konto P. K. O. Nr. 500.060, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu cel wpłaty, a natychmiast po jej otrzymaniu wysyłamy oryginalne losy 2043

Państwowa Rada Komunikacyjna powstaje w miejsce Rady Kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (Sz) Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przekształceniu Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną.

Przekształcenie to pozostaje w związku z rozszerzeniem zakresu działania Ministerstwa Komunikacji, po przyłączeniu do niego szeregu agend zniesionego Ministerstwa Robót Publicznych. Główną przyczyną rozszerzenia kompetencji Ministerstwa Komunikacji było dążenie do skupienia całości zadań polityki komunikacyjnej w jednym resorcie.

Powołanie do życia Państwowej Rady Komunikacyjnej, która obejmie swym zakresem działania opiniowanie całości zadań spraw komunikacyjnych, jest również spowodowane temi przyczynami.

Państwowa Rada Komunikacyjna

prócz zadań dotychczas istniejącej Rady Kolejowej, obejmie opiniowanie spraw polityki drogowej, wodnej i lotniczej. Skład Rady Kolejowej uzupełniony będzie powołanymi przez Ministra Komunikacji fachowcami tych dziedzin komunikacji, a ponadto przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz reprezentantami Związku Miast i Związku Gmin Wiejskich. Przedstawiciele samorządu wejdą do Państwowej Rady Komunikacyjnej, ze względu na włączenie do zakresu jej działania spraw samorządowych dróg kołowych. Posiedzenia Państwowej Rady Komunikacyjnej zwoływać będzie na 6 stałych komitetów.

Jednocześnie z przekształceniem Państwowej Rady Kolejowej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej kasuje wynagrodzenia przewodniczących stałych komitetów, co pociągnie za sobą pewne oszczędności.

Kompleks projektów ustaw administracyjno-organizacyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (Sz) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, pod przewodnictwem Premiera Jędrzejewicza. Posiedzenie to było już czwartym w ostatnich dwóch tygodniach poświęconym załatwieniu pilnych spraw, wymagających usiawowego unormowania.

Z uchwalonych dotychczas projektów wnioskować można, że stanowią one kompleks ustaw zmierzających do unormowania pewnych zasad natury administracyjno-organizacyjnej. Do takich usław w pierwszym rzędzie należy projekt rozporządzenia o łączeniu Okręgowych Urzędów Ziemskich z władzami administracji ogólnej. W związku z tym projektem zostaje szereg innych, porządkujących pewne odcinki administracji państwowej, jak rozporządzenie o funduszu o-

brotowym reformy rolnej i rozporządzenie o przekształceniu Państwowej Rady Kolejowej. Niewątpliwie wszystkie te prace spowodowane są również w pewnej mierze względami oszczędności.

Jak słyhać, cykl tych dekretów ma być zamknięty przyjęciem kilku projektów z zakresu kodyfikacji. Chodzi tu o prawo o zobowiązaniach i kodeks handlowy, które te projekty zostały przygotowane przez grono fachowców z komisji kodyfikacyjnej i pracowane przez właściwe komórki ministerjalne. Poszczególne dekryety opracowywane są pod kierownictwem właściwych Ministrów, nie może być zatem mowy, do czasu ukończenia tych prac, o jakiejś rekonstrukcji Rządu o czem w ostatnich dniach pisały niektóre dzienniki.

Premjer w roli sędziego śledczego. Zeznan a świadków w procesie berlińskim.

Berlin, 17 października. (PAT). Przewodniczący komunikuje na wstępie dzisiejszej rozprawy o podpalenie Reichstagu, że zmarł nagle generał konsul holenderski Knobel, który codziennie przysłuchiwał się rozprawie. Przewodniczący wyraził żal z powodu zgonu tak wybitnie obiektywnego człowieka. Następnie zabiera głos nadprokura-

tor w sprawie wniosku o wezwanie świadków przebywających obecnie w Rosji sowieckiej, nadprokurator jest zdania, że zaproszenie ich przez sąd niemiecki jest niemożliwe, gdyż zgodnie ze zwyczajami międzynarodowymi w tego rodzaju przestępstwach politycznych nie można korzystać z pomocy zagranicy. Poza tem władze sowieckie

KLUCZ DO ZDROWIA

GERMATOL

D-ra DOBRZAŃSKIEGO

LECZY REUMATYZM, ISCHIAS, AKTRETYZM, NEURALGIE, ZAPALENIE NERWÓW I I.P.

GOI RÓŻE, EGZEME, CZYRAKI, ODKAŻA WRZODY, RANY I I. P.

ZADAĆ WSZĘDZIE

Lab. „GERMATOL“ Warszawa, Jerozolimska 24

mogłyby wezwanie świadków z Rosji uważać jako ingerencję w stosunki wewnętrzne Związku sowieckiego.

Obrońca dr. Teichert broni wniosku o wezwanie świadków odwoławczych, mających omówić sprawę świadków panny Jung, która przez lornetkę czyniła obserwacje Popowa i Panewa. Decyzja w sprawie tych świadków zapadnie jutro. W czasie zeznań właściciela firmy stolarskiej, który pracował w Reichstagu, ustalono, że przy każdym krześle na sali Reichstagu znajdowały się skrzynki do druków. W skrzynkach tych, zdaniem rzeczoznawcy, podpalacze mogli umieścić materiały palne.

Dalszy świadek, portjer bramy Reichstagu nr. 2 nie dopuszcza możliwości, aby ktoś dokonał odcisku woskowego klucza do drugiej bramy. Do loży portjera wpuszczane były tylko osoby zaufane, jak członkowie rządu i posłowie, którzy stamtąd odbywali rozmowy telefoniczne.

Wreszcie zeznaje garderobiany Reichstagu, którego obecne zeznania znacznie odbiegają od zeznań, złożonych w śledztwie. Jak bomba pada jego oświadczenie, że był on krytycznego wieczoru przesłuchiwany przez premiera Goeringa w gmachu pruskiego min. spraw wewn. na Unter den Linden.

Obr. Sack: Powiedział pan, że pierwsze zeznania poczynił pan u premiera Goeringa. Czy to nie pomyłka?

Świadek po namyśle: Jechałem z premierem w aucie Reichstagu do ministerstwa. Tam byłem przesłuchiwany przez p. Laluge (ówczesny szef policji kryminalnej). Na pytanie Dymitrowa, czy świadek spotkał się raz jeszcze z premierem i czy z nim rozmawiał, świadek odpowiada, że w sprawie pożaru z Goeringem już potem nie rozmawiał. Na tem zarządzone przerwe.

Walasiewiczówna na Zamku.

Warszawa, 17 października. (PAT). We wtorek w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął na pożegnanej audjencji, naszą mistrzynię i rekordzistkę świata Stanisławę Walasiewiczównę. Towarzyszył jej dyr. Stefan Lenartowicz z Rady Org. Polaków Zagranicą, po której opieką Walasiewiczówna znajdowała się w Polsce. P. Prezydent rozmawiał z Walasiewiczówną dłuższy czas, żywo interesował się jej wynikami i planami na przyszłość, wreszcie życzył dalszej owocnej pracy i dalszych sukcesów dla dobra i sławy sportu polskiego.

Z żałobnej karty.

S. p. dr. Kłuszyński.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (Sz.) Wczoraj podczas zebrania dyskusyjnego w Towarzystwie Lekarskiem zmarł nagle na udar serca dr. Kłuszyński, był ty lekarz naczelny Kas Chorych, a ostatnio inspektor tej instytucji. S. p. dr. Kłuszyński miał wczoraj wieczorem wyjechać do Białej jako reprezentant Kas Chorych, na pogrzeb zmarłego przed kilku dniami na udar serca dr. Weinigera.

Z sądu wojskowego w Przemyślu.

Przemyśl, 17 października.

W sądzie wojskowym w Przemyślu rozpoczął się 16 bm. proces o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadło 18 wojskowych a to: por. Władysław Gromadka z 2 baonu telegraf., odpowiadający z aresztu śledczego, st. sierż. w st. spocz. B. Pikulski, odpowiadający z wolnej stopy, plut. St. Sauryński, plut. F. Stobnicki, plut. St. Ziental, st. sierż. w st. spocz. W. Trembecki, por. J. Mytych, sierż. A. Fiszler, sierż. St. Kozdrowicz, por. Jan Stanisław Hammer z Mołodeczna, choraży w stanie spocz. P. Pyzik, por. w st. spocz. St. Weidl, chor. J. Knytel, major L. Wysocki, kpt. F. Niedzwiedzki z 6 baonu tel., kpt. M. Komarski, kpt. int. Al. Zbigniew Rolifski i por. Karol Urzędniczek.

Wedle aktu oskarżenia, który liczy 114 stron pisma maszynowego, por. Gromadka jako płaconik 2 baonu telegr. w Jarosławiu, dopuścił się całego szeregu nadużyć na szkodę Skarbu Państwa przez fałszowanie wykazów, nie wypłacanie należnych poborów, sprzeniewierzenia dodatków i odpraw dla rezerwistów, fingowanie rachunków i kwitów i t.p. Pomocni mu w tem byli dalsi oskarżeni, niektórzy w ten sposób, że pozostawali z nim w kontakcie, inni zaś, że dopuścili do nadużyć przez zaniedbanie obowiązkowej kontroli swych podwładnych.

Trybunałowi przewodniczy mjr. K. Szajner, oskarżenie popiera kpt. Róg.

Nowa fala teroru hitlerowskiego wobec ludności polskiej.

Katowice, 17 października. (PAT). Przed kilkoma dniami uciekły do Polski z pod Zabrza obywatel niemiecki narodowości polskiej Stefan Antoni, na którego mieszkanie w ubiegły poniedziałek napadli umundurowani hitlerowcy. Hitlerowcy pobili Antoniego do utraty przytomności, zagrażając mu śmiercią, jeżeli nie opuści granic Niemiec.

O pobiciu Polaków przez hitlerowców donoszą również ze Starych Siólkowic w powiecie opolskim, gdzie hitlerowcy w asyście żandarmów i sołtysa przybyli do domu Polaka Kampa i w bestjałski sposób pobili syna jego Czesława. Jak przypuszcza prasa, był to akt zemsty za to, że Czesław Kampa złożył w swoim czasie komisji mieszanej w Katowicach skargę. Pobitego Kampa żandarmi i hitlerowcy aresztowali.

Jak podaje prasa, Zw. Polaków podej-

muje kroki w sprawie powyższej u prezydenta komisji mieszanej Colondera domagając się wypuszczenia na wolność ofiary bestjałstwa hitlerowskiego.

Essen, 16 października. (PAT) W Hamborn w Nadrenji podczas uroczystości w miejscowym kole śpiewaczym im. Moniuszki, weszło na salę 12 hitlerowców i zaczęło głośno śpiewać. Muzyce zakazali grać, a dwu śpiewakom zabronili rozmawiać po polsku. Gdy ci zaprotestowali, hitlerowcy rzucili się na nich i zaczęli ich bić. Jeden z członków stowarzyszenia, który chciał przyjść z pomocą napadniętym, został uderzony krzesłem w głowę i odniósł poważne obrażenia. Podczas gdy jedni hitlerowcy bili polskich śpiewaków drużdy zerwali ze ściany napis „Kolo śpiewacze im. Moniuszki — Cześć pieśni polskiej”. Napis ten podarto i podeptano. Jeden z hitlerowców wy dobył

rewolwer i zagroził, że zastrzeli każdego, kto się do niego zbliży.

Obietnice senatu gdańskiego

Gdańsk, 17 października. (PAT) W sobotę złożyli Komisarzowi Gen. R. P. wizytę dwaj radcowie senatu, oświadczając mu, że śledztwo w sprawie napadów w Elganowie (dokonanym jak wiadomo, przez hitlerowców) prowadzone jest w szybkim tempie, że policjant tamtejszy Kapanke został wydany do służby, wszczęto dochodzenia przeciwko urzędnikowi pocztowemu, jak również kupcowi Lilientalowi, który nie chciał zawiadomić policji o zajściach, wreszcie senat postanowił wzmocnić posterunek policji w Elganowie do trzech policjantów. Zarazem radcowie zadeklarowali, że senat będzie zapobiegał podobnym napadom w przyszłości.

Ruch naturalny ludności w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (Sz) Główny Urząd Statystyczny ogłosił prowizoryczne dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce za II kwartał 1933 r. W przeliczeniu na tysiąc mieszkańców w stosunku rocznym, dane za I półro-

cze dają następujące liczby: Małżeństwa 8.5 (w roku ub. 8.6), urodziny 26.9 (w roku ub. 29.5), zgoni 15.5 (w roku ub. 15.2), przyrost naturalny 11. (w roku ub. 14.3).

Znamienny rozkaz ministra Reichswehry.

„Niemcy są w przededniu wojny z Francją“.

Paryż, 17 października. (PAT) Prasa ogłasza za tygodnikiem „Der Gegenangriff“ reprodukcję dokumentu, który stwierdza, że Niemcy wytwarzają bomby, przeznaczone do bombardowania z samolotów. Jak świadczy faktura, przesłana przez Berlin-Karlsruher Industrie-Werke do firmy Aber-Becker w Berlinie, przemysł niemiecki pracu-

je nad serwowaniem wytwarzaniem materiału wojennego.

Dziennik zwraca uwagę na charakterystyczne zarządzenie, jakie wydał minister Reichswehry, który nakazał wymienionemu przedsiębiorstwu zaprzestać fabrykacji broni w fabryce w Karlsruhe i przeniesienie całego tego swego działu do zakładów przemysłowych, jakie ta firma posiada pod Berlinem. Fabryka ta pracuje obecnie na dwie zmiany.

Cytowany rozkaz był motywowany tem, że Niemcy są w przededniu wojny z Francją. Cała produkcja materiału wojennego powinna być przeniesiona z prowincji pogranicznych do dzielnic centralnych Rzeszy.

W tym celu Niemcy są w przededniu wojny z Francją. Cała produkcja materiału wojennego powinna być przeniesiona z prowincji pogranicznych do dzielnic centralnych Rzeszy.

Wilki w pow. kołomyjskim.

Kołomyja, 17 października. (PAT). W gminach górskich pow. kołomyjskiego ukazała się wielka ilość wilków. W gminie Kosmacz 3 wilki rozdarły łanię na oczach licznych widzów w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań gospodarczych. Włóścianie tej samej wsi usłyszeli w nocy krzyk rozdzielony przez wilki sarny. Nad ranem znalaziono na miejscu resztki skóry i kości zwierzęcia. Gajowy lasów państwo wych doniósł, że w odległości 200 m. od nadleśnictwa Szeszory wilki zadusiły krowę, pasąc ją na łacie.

Epilog procesów o zajęcia antyżydowskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Sz.) Sąd Okręgowy w Płocku skazał instruktora rozwiązanego O. W. P. Gustawa Nowaka i wiceprezesa „Sokola“ J. Nowakowskiego — pierwszego na karę 3 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, drugiego zaś na karę 2 lat więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 3 lat za wywołanie ekscesów antyżydowskich w Bodzanowie.

Sąd Grodzki w Wyszogrodzie skazał 3 członków rozwiązanego O. W. P. na karę po 1 miesiącu aresztu i 100 zł. grzywny za rozszerzanie wieści o rzekomego zamordowaniu chrześcijanina przez Żydów, co spowodowało ekscesy antyżydowskie.

Jaką odpowiedź otrzyma Hitler od rządu francuskiego.

Paryż, 17 października. (PAT) Edward Pfeiffer, jeden z głośniejszych publicystów organu młodych radykałów „Notre Temps“ zamieszcza artykuł, który może być uważany za odpowiedź kół, zbliżonych do rządu na ofertę Hitlera pod adresem premiera Daladiera.

Autor podkreśla, że Niemcy są dziś zajęte tylko kwestją dozbrowienia które go słuszność kwestionuje Francja i cały świat, a ponadto myślą o uzyskaniu nowych terenów i otrzymaniu manda-

tów kolonialnych. O ustępstwach tego rodzaju na rzecz obecnych kierowników Rzeszy niemieckiej nikt jednak nie myśli. W tych warunkach wszelkie rozmowy Daladiera z Hitlerem byłyby dziś bezprzedmiotowe i wywołałyby słuszenie niezadowolone Wielkiej Brytanii, Włoch, Rosji, Polski, Małej Ententy i większości małych krajów. Niemcy starały się wczoraj zniszczyć politykę współpracy europejskiej, należy więc zrekonstruować front europejski nawet bez nich.

Min. von Neurath zabiera głos.

„Niech konferencja genewska pokaże, czy czegoś potrafi dokonać“.

Berlin, 17 października. (PAT) 16 bm. wieczorem minister spraw zagr. Rzeszy baron von Neurath wygłosił wobec reprezentantów prasy zagranicznej dłuższy referat na temat wystąpienia Niemiec z konferencji rozbrojeniowej.

Minister Neurath przypomniał przebieg wypadków w Genewie od końca 1924 roku, tj. od chwili przyjęcia Niemiec do Ligi, do deklaracji z dnia 11 grudnia 1932 o równouprawnieniu.

Minister starał się następnie odprzeć zarzut, że nowe Niemcy grożą pokojowi Europy. Niemcy — zdaniem

jego — mimo poważnych wątpliwości, oczekiwały ostatniej chwili, sądząc, że znajdują w mowie Simona dużo pojednawczości. Jednakże oczekiwań na próżno, i decyzja Niemiec nie mogła być już dalej odsuwana.

Minister zakończył swe przemówienie, odpowiadając na pytanie: I co dalej?

Odpowiedź na to pytanie — oświadczył — nie jest sprawą Niemiec, lecz innych mocarstw. Do nich teraz należy głos. Niech konferencja genewska pokaże, czy potrafi czegoś dokonać. Nasze wystąpienie nie powinno stanać

na przeszkodzie w jej pracach, a to dlatego, że my jesteśmy rozbrojeni, a również i dlatego, że nikt nie mógł zaprzeczyć ogromnej różnicy w stanie rozbrojenia pomiędzy Niemcami a innymi państwami. Ci inni nie mają już dziś wprawdzie możliwości skoncentrowania swoich wysiłków na ponowne rozbrojenie Niemiec, ale zato należy się spodziewać, że stać przed nimi tem jaśniej zadanie porozumienia się co do ich własnego wzajemnego rozbrojenia. Mają oni też przez to w swych rękach przyszły los Ligi Narodów, której niezdolność w przeprowadzeniu ogólnego rozbrojenia i ustanowienia równouprawnienia Niemiec pozbawiłaby ją dla nich samych wszelkiej wartości.

Nie przeprowadziła Liga swego głównego celu praktycznego, tj. wykonania art. 8 swych postanowień. Wysoko uzbrojone mocarstwa naruszyły przez to jeden z najelementarniejszych obowiązków Ligi — twierdzi v. Neurath. Niemcy będą oczywiście badać każdej chwili poważne wnioski rozbrojeniowe i w dalszym ciągu pozostaną przy swem stanowisku porozumienia się na podstawie równouprawnienia co do swego przyszłego systemu zbrojeń.

Czuły barometr giełdowy.

Londyn, 17 października. (PAT) Jednym z najbardziej miarodajnych barometrów oceny wystąpienia Niemiec z Ligi i konferencji rozbrojeniowej jest City londyńska i stosunek jej do pożyczek niemieckich. Stosunek ten zaczął się dziś wybitnie ujemnie, 5.5 proc. pożyczka Younga spadła o 6.25 punktów do 45, 7 proc. pożyczka Dawesa, której kurs zamknięcia w sobotę wynosił 79.75, spadł dziś do 72.50.

Epilog zajść w Nockowej.

Tarnów, 17 października. (PAT) Trybunał sędzący sprawę zajść w Nockowej o udział 39 włóścian w krwawym starciu z policją, ogłosił dziś po południu wyrok, mocą którego skazani zostali: F. Kiciński na 2 lata więzienia, Józef Kozioł na 10 miesięcy i Jan Worek na 8 mies. więzienia, zaś 15 oskarżonych na kary od 4 do 10 mies. aresztu, 20 oskarżonych uniewinniono. Sąd zastosował łagodny wymiar kary z uwagi na to, że oskarżeni byli tylko ślepe narzędzie w rękach organizatorów.

KOPERNIKA
15a — Sykstuska 7
Filija Perfumerji S. FEDERA

Skandynawja i jej sąsiedzi.

(Korespondencja własna z Sztokholmu)

„Nie mamy żadnej polityki“ — oto jak brzmi odpowiedź przeciętnego Szweda, gdy się go zapyta o politykę zagraniczną jego ojczyzny. Nie jest to, oczywiście, zupełnie ścisłe, ale mieszkańcy Szwecji mogą wyznawać tę opinię, ponieważ zasady szwedzkiej polityki zagranicznej są głęboko zakorzenione od niepamiętnych czasów, we szły w krwaw narodziły i wydały się być częścią organiczną jego życia politycznego.

Zasady te opierają się na niewzruszonym aksjomacie, iż konflikty zbrojne między krajami skandynawskimi są nie do pomyślenia, a neutralność jest jedyną możliwą podstawą tych państw wobec wszelkich zagrożeń międzynarodowych, niegodzących w ich niezależność. Konieczność uczestniczenia w sankcjach militarnych narzuconych przez Lige Nar. nie jest brana w rachubę przez szeroką opinię, mimo iż sprawy te coraz częściej poruszane są podczas dyskusji nad problemem obrony Szwecji.

Niewzruszona rfinność w pokój w Skandynawji doskonale ilustruje fakt, iż stolica Danii czerpie znaczną część swej energii elektrycznej ze Szwecji (tramwaje w Kopenhadze poruszane są prądem w Trollhattan). Więzy kulturalne między narodami półwyspu Skandynawskiego są tem silniejsze, że łączą je wspólna rasa i niemal wspólny — za wyjątkiem Finów — język. Nie dziwnego więc że wiele się mówi ostatnio o formalnym aliansie defensywnym pomiędzy krajami Północy. Wskutek zakorzenionego pacyfizmu demokracja Północy patrzy niechętnie na każde zobowiązanie militarne, nawet o wyraźnie nieagresywnym charakterze.

Sytuacja polityczna, zarówno w Danii, jak i w Szwecji wydaje się być znakomicie zabezpieczona przez traktaty pokojowe; w Danii — przez ostatnie Niemiec, w Szwecji — przez od suniecie bezpośredniego sąsiedztwa Rosji. Ale ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech spowodowały niepokój nawet w okręgach skandynawskich. Kiedy po Traktacie Wersalskim Duńczycy odzyskali północną część utraconych w r. 1864 prowincji, nie rościłi pretensyj do ziem, które nie były rdzennie duńskie. Dzięki temu umarkowaniu, sytuacja obecna w Szwecji jest mniej krytyczna, niż mogła być. A jednak ostatnio nie

brak i zwiótbnych znaków, ponieważ miasta, położone pośród iecno przy granicy leżących wsi, stały się ostoją silnego elementu niemieckiego, który okazał się bardzo czuły na wydarzenia po drugiej stronie granicy. Agitatorzy literowscy rozwijają gorączkową działalność i są przedmiotem troski władz rządowych.

Wydarzenia te odbiły się w Szwecji echem sympatii dla Danii, podkreślając raz jeszcze wspólnotę interesów tych państw. Jednym z najważniejszych problemów szwedzkiej polityki zagranicznej jest sprawa neutralności Sundu, która stałaby się palącą w razie jakichkolwiek usiłowań przywrócenia dawnego porządku na Bałtyku, czy to przez hitlerowskie Niemcy, czy przez sowiecką Rosję. Zgrupowanie duńskich

sił lądowych, opracowane zostało na podstawie tego właśnie planu i ma być ono przedmiotem rozważań szwedzkiego komitetu parlamentarnego, który rozpatruje obecne projekty reformy armji.

W młodszych sferach wojskowych w Szwecji propagowana jest ostatnio usilnie idea współpracy militarnej z Finlandją. Idea ta, która zyskuje coraz liczniejszych zwolenników, napotyka w ostatnich czasach na kontrakcje ze strony rasistów w Finlandji, wyrażającą się w manifestacjach, skierowanych przeciw żywiolowi szwedzkiemu w kraju oraz w antydemokratycznych tendencjach fińskich ruchów skrajnych.

M. C.

Sztokholm, w październiku.

Zespolenie urzędów ziemskich z administracją ogólną.

Według informacji tygodnika „Polska Gospodarcza“ niebawem ogłoszone zostanie rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich, którego projekt został już uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 29 września r. b. Rozporządzenie to idzie w kierunku ścisłego i bezpośredniego zespolenia urzędów ziemskich z administracją ogólną przez włączenie spraw administracji reform rolnych do zakresu działania wojewodów i starostów. Idzie więc ono znacznie dalej, aniżeli ustawa z dnia 17 lutego 1932 r., mocą której na czele Okręgowego Urzędu Ziemskiego postawiony został wojewoda, z pozostawieniem jednak okręgowego urzędu ziemskiego jako urzędu osobnego.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem wszelkie wymienione w poszczególnych ustawach uprawnienia i obo-

wiązki okręgowych urzędów ziemskich i prezesów tych urzędów przejdą z dniem 1 stycznia 1934 r. na wojewodów, uprawnienia zaś i obowiązki powiatowych urzędów ziemskich, komisarzy ziemskich, podkomisarzy, oraz delegatów okręgowych urzędów ziemskich — na starostów.

Zarazem wprowadzona zostanie nowa organizacja głównej i okręgowych komisji ziemskich. Główna komisja ziemska ustanowiona zostanie przy Ministrze Rolnictwa i Reform Rolnych i minister będzie z urzędu jej prezesem. Główna komisja ziemska przejmie uprawnienia i obowiązki dotychczasowej głównej komisji ziemskiej; rozpoznawać ona będzie również sprawy z odwołań, wniesionych od orzeczeń wojewódzkich komisji ziemskich. Te ostatnie powołane będą przy każdym województwie dla orzekania w sprawach, przekazanych im przez właściwe ustawy. Wojewódzkie komisje

F-a MIECZYŚŁAW ZALESKI

LWÓW, PL. MARJACKI 10 — TELEFON 53

zawiadamia, że nadeszły samodziaily białskie à 14.— zł. za metr w 12 kolorach. Gotowe ubrania od zł. 39.— Raglany od zł. 60.—

Z literatury o Janie Sobieskim.

Leży przed nami książka o tytule oryginalnym: „Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego“, coś na wzór niezapomnianej korzonowskiej „Doli i niedoli“ romantycznego kochanka Marysieńki, zarazem „Lwa Lechistanu“. Przeglądamy rozdziały pracy, rozpatrujemy się w treści tego ciekawego studjum; jest więc tam „rzut oka na choroby Jana Sobieskiego“, czytujemy się w „pogląd krytyczno diagnostyczny“, docieramy wreszcie do drugiej, bardzo obszernej części pracy p. t. „Nieznany dziarsz z dworu Jana III. jako nowe źródło do historii jego choroby“.

Polska myśl historyczna zna dobrze typ prac badawczych z zakresu dziejów medycyny. Dzieje polskiej sztuki lekarskiej, wsparte na szerokiemi podłożu historyczno-kulturalnem rozwijają się w naszej nauce coraz znamieniej i wszechstronniej. Mnóżą się specjalne katedry tego przedmiotu na Uniwersytetach, powstają instytuty badawcze, mówi się o muzeach historyczno-lekarskich (Lwów), roztrząsa się w druku najważniejsze zagadnienia i problemy.

Historia chorób królewskich w dawnej Polsce sprawy lekarskie naszych władców — nęciły już badaczy naszpieszością; kulturalnej; można tu wymienić cały szereg nazwisk pierwszorzędnych uczonych, lekarzy i history-

ków kultury, którzy z różnem powodzeniem rozwiązywali sprawę chorób Oibrachtia czy Batorego, a chociażby i Sobieskiego. W rzędzie badaczy na miejsce czołowe wysuwa się obecnie dr. Witold Ziembicki, znany lekarz-klinicysta, zarazem Docent historii medycyny we lwowskiej Wszechnicy, od ówczesnego wieku zajmujący się naukowo dziejami lekarskiej wiedzy, ostatnio autor „Zdrowia i niezdrowia Jana Sobieskiego“.

Niech wolno będzie na tem miejscu zaakcentować jeden bardzo ważny moment: tylko lekarz mógł w tak definitywny sposób rozstrzygnąć sprawę fizycznego życia króla: młodego chłopca, wyjeżdżającego do szkół i na studia, żalącego się wieczmie na katar, późniejszego rycerza i hetmana, rozmiłowanego w Marysieńce, usychającego z tęsknoty za młodą żoną i... cierpiącego na migrenę, czy wreszcie już króla, postrachu nieprzyjaciół, mimo coraz bardziej postępującej kamicy nerwowej — pęcherzowej, niestrudzonego w obozie wojennym, groźnego dla wroga.

Katar, ustawiczne migreny, wreszcie dolegliwości nerkowe które z czasem przejdą w „mocznicę“ i spowodują śmierć Sobieskiego — oto trzy główne choroby, stwierdzone przez dra Ziembickiego u królewskiego pacjenta. diagnoza tem trudniejsza, że pozbawio-

na niezbędnej dla lekarza naoczni, zdana wyłącznie na interpretację skąpych lakonicznych źródłowych przekazów. Wprawdzie już przedtem różni badacze zajmowali się chorobami króla — szlachcica, i roztrząsałi powód jego śmierci, przyczem twierdzenie o rzekomej „apopleksji“ monarchy nie ma dziś żadnego źródłowego uzasadnienia — niemniej pierwszy autor pracy o „Zdrowiu i niezdrowiu“ dał syntezę królewskich chorób od dzieciństwa aż do śmierci. Jest to niewątpliwie bardzo poważny wynik naukowego trudu lekarza — historyka, opierającego rezultat swych badań na materiale źródłowym pierwszej ręki, w lwiej części pracy na rękopisach; nie trzeba zaś szerzej rozwodzić się, jak wiele interesu budzi u każdego historyka tego rodzaju praca, imponująca źródłową gruntownością, głębokością wywodów i szerokiemi ujęciem zagadnienia historycznego na tle dawnej i dzisiejszej medycyny.

Ale studjum dr. Ziembickiego nie ogranicza się wyłącznie do problemów lekarskich związanych z osobą Sobieskiego. Autor poszedł dalej, przekroczył właściwie trzy wyznaczone tytułem pracy, dał niezwykle ciekawy przyczynek do kultury dworu królewskiego w dawnej Polsce. Mało posiada nasza historiografia prac tego typu; wie się nieco o dworze Zygmunta Augusta i Batorego, wiemy coś o stosunkach panujących w otoczeniu Władysława IV, przybywa zaś do tego ostatnio druga część rozprawy dra Ziembickiego, w całości poświęcona dworowi Jana Sobieskiego.

ziemskie, którym przewodniczyć będą wojewodowie, przejmą uprawnienia i obowiązki dotychczasowych okręgowych komisji ziemskich. Na wojewódzkie komisje ziemskie przejdą również uprawnienia i obowiązki komisji odwoławczej.

Powiązanie agend przebudowy ustroju rolnego z działalnością wojewodów i starostów posiada wiele stron dodatnich, choćby z tego względu, że sprawy przebudowy ustroju rolnego pozostają w znacznej łączności ze sprawami opieki nad rolnictwem, sprawami budowlanymi i wodnymi, które obecnie załatwiane są we władzach administracji ogólnej. Zespolenie to pozwoli również na osiągnięcie poważnych oszczędności i lepsze wyzyskanie personelu, a ponadto ułatwi Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych wykonywanie nadzorów.

KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7
Flija Perfumerji S. FEDERA

W sprawie koncesjonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Minister Skarbu prof. Zawadzki przyjął delegację wydziału wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w osobach posłów Wagnera i Karłkoszki oraz prez. Szulczyńskiego, która przedstawiała postulaty inwalidów w związku z zamierzoną reorganizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych i zniesieniem koncesyj. W konferencji brali udział również wicemarszałek Polakiewicz i poseł Snopczyński.

Postulaty inwalidów przedstawione zostały przez Ministra Skarbu na specjalnej naradzie, w której brali udział: Minister Spraw Wewnętrznych p. Pie racki, Minister Opieki Społecznej dr. Hubicki, Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, oraz sekretarz generalny BBWR p. Osłński. Uczestnicy narady poparli stanowisko Związku Inwalidów i w rezultacie postanowiono, że system koncesyjny utrzymany zostanie nadal w zakresie sprzedaży wyrobów tytoniowych na ulicach, placach, stadionach, dworcach, i t. p. Koncesje na tę sprzedaż nadawane będą wyłącznie inwalidom. Ponadto zachowane ma być dla inwalidów pierwszeństwo przy zawieraniu umów na sprzedaż hurtową wyrobów tytoniowych.

bickiego, w całości poświęconą dworowi Jana Sobieskiego.

Nie są to już wywody konstrukcyjne; autor „Zdrowia i niezdrowia“ podaje tutaj ogromnie cenne dla specjalistów dziarsz niejakiego Kazimierza Sarneckiego, dzień po dniu niemal ilustrowający życie dworskie króla i jego najbliższego otoczenia z piękną Marysieńką na czele. Ta część pracy autora nacechowana benedyktyńską wprost pracowitością w ustalaniu mnóstwa drobnych szczegółów, znakomicie dopełnia poprzednie wywody lekarza-historyka, diagnozę chorobową umacnia fundamentem niepodważalnej wartości, wiarygodnego źródła poraz pierwszy opublikowanego przez dra Ziembickiego.

I staje przed oczyma czytelnika dziarsz król-bohater w całej prostocie swego życia. Zapomina się o wawrzynach zwycięzcy z pod Wiednia, nie myśli się już o różlicznych kulturalnych zasługach Jana III, czci się zaś w dziarszu Sarneckiego prawdziwie „dobrego“ człowieka... pobożnego z najgłębszych przekonań, pracowitego, skromnego w życiu, kochającego męża i ojca... prawdziwego króla-piastę, z dziada pradziada syna polskiej ziemi. Z uczuciem rozrzewnienia zamyka się karty pięknej książki dra Ziembickiego. „Vita Medica“ króla i pierwszorzędne źródło dla kultury dworu Sobieskiego — oto trwały dorobek pracy lekarza — historyka, złożony w hołdzie pamięci obrońcy chrześcijaństwa.

Dr. Józef Skoczek.

18

Środa

Lukasza

lutro: Piotra

października 1933

Wschód słońca 6:5

Zachód słońca 16:37

TEATR WIELKI

Środa 18 bm. Teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Bachantek”.
Czwartek 19 bm. g. 7.30: Uroczysta Inauguracja sezonu „Bachantki” Eurypidesa.
Piątek 20 bm. g. 7.30: „Bachantki”.
Sobota 21 bm. g. 7.30: „Bachantki”.
Niedziela 22 bm. g. 3.30 „III piętro pokój Nr. 17” ceny najniższe.
Niedziela 22 bm. g. 7.30: „Bachantki”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 18 bm. g. 7.30 Przedstawienie zakupione przez Polski B. Krzyż „Gotówka”.
Czwartek 19 bm. g. 7.30: „Dzika pszczoła”.
Piątek 20 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.
Sobota 21 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.
Niedziela 22 bm. g. 3.30: „Gotówka” ceny najniższe.
Niedziela 22 bm. g. 7.30 „Dzika Pszczoła”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Frankenstein” oraz „Beziemienni bohaterowie”.
APOLLO: „Noce kaukaskie”.
ATLANTIC: „Naręczona z Wiednia”.
CASINO: „Uśmiech szczęścia”.
CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lilian Harwey).
COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu” rewja „Karnawał Jesienny”.
GRAZYNA: „Na rozkaz kobiety” oraz rewja „100 proc. śmiechu”.
KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.
MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.
MIRAZ: „Wyklęta kobieta” oraz „C. K. Komenda serc...”.
MUZA: „Mata Hari”.
PALACE: „Dunaj-Dymsha” 12 krzesel.
PAN: „Węgierska miłość”.
PASAZ: „Złoto Szatanskiej Przełęcz” oraz „Mistrz boks — to ja”.
RAJ: „Dzieje grzechu”.
STYLOWY: „Królowa szybkości” oraz rewja „Wesoły stragan”.
SWIT: „Niewinna grzesznica” i „Dobroczyńca ludzkości”.
UCIECHA: „Lalanka chce się rozwieść” oraz rewja.

— Teatr Wielki. W czwartek dnia 19-go jako inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu wystawiona zostanie tragedia Eurypidesa „Bachantki” w przekładzie Jana Kasprzowicza. Rorywające to dzieło, jedno z najwspanialszych zabytków starożytnej literatury greckiej, osnute na tle dionizyjskich mitów, i ujęte w przepyszną formę literacką ukazuje w szeregu scen pełnych niebywałego napięcia i żywiołowej siły dramatycznej stary helleński świat bogów i ludzi, świat, w którym życie i jego wyloty i upadki uwydatniają się w szczególnie mocnych skrótach. Ciekawa inscenizacja W. Radulskiego. Oryginalne dekoracje projektu A. Pronaszki wypuklają wszystkie walory tego niecodziennego i tego wysoce wartościowego widowiska.
— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę świetna, arcywesoła komedia Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka”. Przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż. Reszta biletów do nabycia w Kasie wieczornej Teatru Wielkiego w dniu przedstawienia.
We czwartek dnia 19 b.m. znakomita komedia L. H. Morstina „Dzika Pszczoła” przyjęta na wtorkowej premierze niezwykle gorąco zarówno przez prasę jak i przez szerszą publiczność.
— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich, Teatr Wielki. W niedzielę 22 b. m. o godz. 3.30 po połud. największa sensacja ub. sezonu rewelacyjna sztuka L. Zielańskiego „III piętro pokój nr. 17”.
Teatr Rozmaitości. Na przedstawieniu po południowym o g. 3.30 w niedzielę w dniu 22 b. m. odegrana zostanie czarująca, pełna humoru i aktualności komedia Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka” stanowiąca prawdziwe clou ostatnich nowości lekkiego repertuaru.
Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.
— Wielka zniżka cen w Teatrach Miejskich. Począwszy od poniedziałku dnia 16 b. m. obowiązuje w Teatrach Miejskich zapowiedziana już uprzednio znaczna zniżka cen biletów, utrzymująca się w ramach ca-

Zjazd oświatowy TSL, w Tarnopolu po załatwieniu szeregu spraw finansowych i organizacyjnych uchwalit szereg rezolucyj stanowiących wytyczne pracy na najbliższy okres.

Walny zjazd poleca wszystkim Kołom TSL, prowadzić pracę oświatową w kierunku wychowania czynnego, świadomego i odpowiedzialnego obywatela.

Walny zjazd poleca Kołom otoczenie opieką kulturalną a nawet w miarę potrzeby materialną ludności polskiej zamieszkałej na terenach narodowościowo mieszanych.

Pomoc kulturalną powinna przejawiać się m. in. także i pod postacią dostarczania podręczników polskich dzieciom rodziców niezamożnych.

Należy zwracać większą niż dotychczas wagę na pracę oświatową w miastach i miasteczkach ze szczególnym uwzględnieniem ludności bezrobotnej.

Praca kulturalna TSL, powinna zmierzać do usuwania nieporozumień powstających np. między wsią i miastem, oraz między klasami społecznymi. Akcja kulturalna oświatowa powinna po-

wodować niszczenie wpływów komunistycznych i innych destrukcyjnych dla Państwa.

Należy zająć się rozszerzeniem kadry pracowników oświatowych, szkoleniem kadr przodowników instruktor-skich i oświatowych.

Koła TSL, winny działać w kierunku największego uaktywnienia społeczeństwa polskiego do pracy nad hasłem „Wszystko dla Polski”.

Na terenie narodowościowo mieszanym należy rozbudować akcję biblioteczną, tworzyć centrale biblioteczne i biblioteki ruchome.

Należy zaznaczyć szerokie sfery z polską kulturą ludową, organizować chóry ludowe i zespoły teatru ludowego.

Największy dorobek pracy TSL, Domy Ludowe mają się stać promieniami jącymi ośrodkami pracy kulturalno-oświatowej.

Walny Zjazd TSL, rzuca hasło zwiększenia liczby członków TSL. Szczególne cele powinny stać się argumentem, dla którego każdy Polak winien znaleźć się w organizacji TSL.

Pierwsza „autostrada” we Lwowie.

Starzy mieszkańcy Lwowa pamiętają jeszcze dawny dojazd do rogatki Sichowskiej ul. Zieloną. Ulica ta o bar dzo stromym wzniesieniu była utraceniem dla pieszych jak i wszelkich pojazdów. Przed laty około 30-tu poza dzisiejszym Zakładem wodociagowym zmieniono kierunek dojazdu do rogatki, otwarto nową drogę serpenitynową a jeno pozostałe słupy telegraficzne wskazują ślady dawnej karkołomnej ulicy.

Zmodernizowana ta jednak ulica domagała się na gwałt opieki magistrackiej, gdyż urządzenie jej pozostawiało wiele do życzenia. Sprawę tę wziął w ręce nowy kierownik wydziału drogowo-kanalowego magistratu inż. Gordziakowski i jemu Lwów zawdzięczać będzie swą pierwszą „autostradę”.

Dziś z górą 100 bezrobotnych pracującej około jej budowy. Plany wykonał i kieruje budową inż. Sawa. Na razie zbudowana zostanie część drogi idącej w kształcie litery S od Zakładu wodociagowego do ul. 22 Stycznia długości 1 km. Nowa droga zastosowana zostanie do ruchu automobilowego, na łukach jezdni będzie lekko pochylona do 20 cm. Część jezdni na spadkach będzie wyłożona mozaiką, reszta drogi będzie t. zw. dziki bruk. Celem odświeżenia perspektywy skopano część wzgórz, na którym wznosi się gmach mieszkalny Zakładów wodociagowych. W niedługim czasie ulica ta zostanie oddana do użytku publicznego i stanowić będzie początek autostrady projektowanej w naszym mieście. sz.

30 proc. Zniżka ta pomyślana wysoce racjonalnie w pełnym zrozumieniu trudnych warunków finansowych, w jakich znalazła się inteligencja, stanowiąca trzon publiczności teatralnej, przyczyni się niechybnie do zwiększenia frekwencji, dając każdemu możliwość uczestniczenia w tej dziedzinie życia kulturalnego, którą reprezentuje teatr. Inowacja cenmkowa obowiązuje w Teatrach Miejskich już od poniedziałku 16 b. m., a ceny kalkulowane są o 30 proc. niżej w stosunku do cen dotychczasowych.

— Colosseum. Dziś w środę zaprezentuje doskonały zespół „Perskie Oko” 8-ma premierę rewii p. t. „Karnawał Jesienny”. Udział biorą: Mela Grabowska, H. Heleńska, B. Relska, T. Pilarski, W. Sowiński, W. Jankowski, K. Ostrowski, 6 girls, 5 Colosseum Rewelersi oraz nowozaangażowany zespół rodziny „Braun”, a więc program jakiego dotychczas we Lwowie nie widziano. — Na ekranie „Córka Wschodu” wyświetlany po raz pierwszy we Lwowie.

— Kino-rewia „Grażyna”. Dziś w środę ostatni program przebojowego programu rewii p. t. „100 procent śmiechu”.

— Premiera w kinie „Stylowym”. Dziś w kinie „Stylowym” premiera rewii „Wesoły stragan” z udziałem całego zespołu na czele z Jadwigą Bukojemską i St. Belskim. Rewja ta zapowiada się wręcz sensacyjnie. Na wysoce artystyczną całość składają się doskonałe teksty, przepiękne dekoracje i ostatnie przeboje muzyczne w koncertowym wykonaniu zgranego zespołu kino-rewii „Stylowy”. — Na ekranie film p. t. „Królowa szybkości”.

— Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza w dniach od 5—12 listopada b. r. „Tydzień propagandy” zagadnień polskoniemieckich pod hasłem „Prusy Wschodnie a Polska”.

— Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział we Lwowie urządza we czwartek dnia 19 października b. r., o godzinie 20-tej w lokalu własnym (pl. Marjacki 4, III, p. hotel Europejski) herbatkę towarzyską. W programie prelekcja p. Michała Pawlikowskiego, p. t.: „Ludność w obliczu gór” (z przeżyciami). W odczynie tym prele-

gent zapozna słuchaczy z ustosunkowaniem się człowieka do przyrody górskiej od początku historii kultury aż po dzień dzisiejszy, wyrażające się zarówno w sztuce jak i literaturze. Goście mile widziani.

— Za duszę s. p. Kuratora Sobińskiego. Za spokój duszy s. p. Stanisława Sobińskiego go pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego, który w obronie Szkoły Polskiej padł z ręki wroga na ulicy miasta, odbędzie się we czwartek 19 b. m. o g. 12 w południe, przed głównym ołtarzem w Bazylice łacińskiej Nabożeństwo żałobne, na które wiernych Polaków zaprasza nie-pocieszona Rodzina.

— Zbiórka pieniężna w dniu 22 b. m. Najbliższej niedzieli 22 b. m. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej urządza uliczną zbiórkę pieniężną. Mieszkańcy Lwowa, którzy tak solidarnie i chętnie popierają każdą imprezę Komitetu, niewątpliwie i tej niedzieli poprą daniem pieniężnym akcję Komitetu, mogącego się poszczycić tak chwalebny owocami pracy.

— Na fundusz lm. kpt. Żwirki i inż. Wigury złożyli pracownicy Parowozowni P. K. P. w Tarnopolu 13 zł. 90 gr., a Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Kolbuszowej 55 zł. 20 gr., za co Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

— Przedstawienie harcerskie. Komitet wykonawczy Tygodnia harcerskiego urządza w piątek 20 b. m. w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 przedstawienie na dochód D. G. mu harcerzy we Lwowie. Widowisko rozpocznie prolog pióra ks. Fr. Błotnickiego w wykonaniu artystki dram, p. Zenobii Janczewskiej. Następnie odegra zespół harcerzy sztukę w 2 aktach „Święty Jerzy”. — Tańce plastyczne układu kierowniczkę szkoły rytm. i plast. pani Z. Janczewskiej wykonała harcerki. Taniec wschodni odtąńczy uczenica tejże szkoły panna J. S. Na zakończenie efektowne obrazy. Bilety w kome-dzie huca ul. Jacka 1 (telefon 94-04 od 6 wieczorem) a w dzień przedstawienia w Teatrze Wielkim od godz. 10 rano.

— Konstituujące zebranie Związku żyd. inteligencji pracującej. W czwartek dnia 19 b. m. o godz. 18 w sali giełdy pienię-



Hurtowo do nabycia: KOLEŻAŃSKI, Batorego 34.

List do Redakcji.

W związku z listem naszej recenzentki muzycznej, dr. Stefani Łobaczewskiej, ogłoszonym w numerze z 16 października, otrzymaliśmy od p. prof. dr. Adolfa Chybińskiego następujące pismo, które w imię bezstronności również publikujemy:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o łaskawie zamieszczenie następującego oświadczenia:

Odnosnie do listu p. dr. Stefani Łobaczewskiej, ogłoszonego w „Słowie Polskiem” i „Gazecie Lwowskiej” z dnia 16 b. m., nr. 285 str. 6 zauważam, iż nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie autorki listu, jakoby „przyjął” propozycję jakiegoś „arbitrażu” w sprawie różnicy poglądów naukowych między mną a autorką listu. Nigdzie i nigdy bowiem nie „wzmiankowałem” i nie oświadczyłem, że „arbitraż” tego rodzaju przyjmuję. Nie mógłbym zaś przyjąć choćby z tej przyczyny, że forma tego rodzaju załatwiania różnic poglądów nie jest praktykowana w świecie naukowym ani u nas ani gdziekolwiek, o czym autorka listu zdaje się nie wiedzieć. W konkretnym zaś przypadku forma ta byłaby ze względu na różnicę w rodzaju i rozmiarze kompetencji może nie tak poważna, jakby na to zasługiwał przedmiot i charakter „sporu”. Sprawa przedstawiała zatem autorka mylnie.

Przy tej sposobności zauważam iż sąd mój o poglądach autorki listu na muzykę średniowieczną nie uległ niestety żadnej zmianie i że pod tym względem nie jestem odosobniony, który to stan rzeczy znajdzie może niebawem swój właściwy wyraz.

Proszę uprzejmie Wielce Szanownego Pana Redaktora o przyjęcie wyrazów wysokiego szacunku i poważania.

Prof. Uniw. dr. Adolf Chybiński
We Lwowie, 17 października 1933 r.

ODZNACZENIE L. SOLSKIEGO.

Warszawa, 16 października. (PAT) P. Prezydent Rzplitej nadał Ludwikowi Solskiemu złoty krzyż zasługi za zasługi na polu pracy scenicznej i reżyserskiej. Odnosne zarządzenie ogłoszone zostało w Monitorze Polskim z dnia 16 b. m.

nej przy ulicy Akademickiej 17 odbędzie się konstituujące zebranie Związku żyd. inteligencji pracującej, na którym dokonany zostanie wybór tymczasowego zarządu głównego oraz władz Koła lwowskiego. Nowo powstałe Stowarzyszenie powołane zostało do życia przez szersze grono wybitnych działaczy społecznych, a ma za zadanie zjednoczenie najszerzych warstw inteligencji żydowskiej w ogólny związek o charakterze społecznym i samopomocowym, którego celem — w myśl brzmienia statutu — jest krzewienie pracy obywatelskiej i państwowo-twórczej wśród społeczeństwa żydowskiego oraz rozwój życia kulturalnego i społecznego wśród członków.

— Nadawanie konsensów budowlanych. W związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej — sprawa udzielania konsensów budowlanych

Pierwszy zjazd dzierżawców rolnych we Lwowie.

Dnia 22 października odbędzie się we Lwowie z inicjatywy Zw. Dzierżawców Rolnych i Małopolskiego Związku Rolników pierwszy ogólny zjazd dzierżawców rolnych w sali Wydziału Powiatowego (Mocznackiego 4) Na zjeździe, w którym spodziewany jest bardzo liczny udział żywo zainteresowanych dzierżawców rolnych; wygłoszone będą referaty dotyczące aktualnych zagadnień w dziale gospodarki rolniczej, organizacji, pomocy i t. d. Referaty wygłoszą pp. sekretarz Zw. Dzierżawców Schütterly wicedyrektor Banku Rolnego Sochański, poseł Zebracki, dr. Wahsager, dr. Wrześniowski i dr. Kintzi.

Poruszone będą m. in. kwestje pożyczek krótkoterminowych, sprawy Urzędów Rozjemczych, zagadnienia dotyczące wysokości czynszów dzierżawczych, kwestje inwestycji, melioracji, warunków pracy, spółdzielczości rolniczej i wiele innych aktualnych spraw.

Napać nożowców w śródmieściu.

Ubiegłej nocy na ul. Krótkiej przebił nożem w klatkę piersiową jakiś nieznany osobnik Marię Surówkę rejestrowaną, która wystąpiła jako klasyczny świadek w niedawnym procesie przeciw Katzowi i tow. oskarżonym o zabójstwo ś. p. studenta Grotkowskiego. Ciężko ranna Pogotowie ratunkowe zabrano do szpitala powszechnego. Policja poszukuje napastników.

Ucieczka 14-letniej dziewczyny z grajkiem ulicznym.

Grajek uliczny 20-letni Otton Richter zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 20 obchodząc z mandoliną podwórza kamienicę, poznał 14-letnią córkę posługaczki z kawiarni Louvre Katarzynę Bugliczyk i namówił ją by razem opuściła miasto. Mieli pieszo wędrować do Łodzi, by tam wziąć ślub. Gdy Katarzyna nie powróciła przed kilku dniami do domu, matka jej zawiadomiła policję o zaginięciu córki. Wczoraj ujęto w Zimnej Wodzie Katarzynę oddaną matce. Richter znajduje się w areszcie i będzie odpowiadał za uwiedzenie nieletniej.

DAJ GRUSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

we Lwowie przeszła z gremium Magistratu na prezydenta miasta, który poruczył tę agendę naczelnikowi Wydziału III, Magistratu dyr. Olszewskiemu.

— **Samobójstwo.** 68-letni Jan Uhorczyk robotnik z Zamarstynowa, w jednej z bram przy ul. Lwowskich Dzieci usiłował popchnąć samobójstwo przez wypicie litrowej flaszki spirytusu denaturowanego. Odwieziono go do szpitala.

— **Wybita szyba w M. K. O.** Kilku szoferów mających stanowisko koło M. K. O. przy ul. Wałowej w czasie biegi popchnęło szofera Zygmunta Kun dla tak, że ten wybił reką wielką szybę dla tak, że ten wybił reką wielką szybę wystawową Miejskiej Kasy Oszczędności.

— **Torebkarz na ul. Jagiellońskiej.** Jakiś nieznany osobnik odciał wczoraj torebkę przechodzącej przez ulicę Jagiellońską Bol. Baranowskiej ze Skniłowa, a gdy torebka upadła na ziemię, podniósł ją i uciekł. W torebce znajdowało się 300 zł.

— **Zderzenie auta z tramwajem.** Samochód ciężarowy St. 60440 prowadzony przez Wasyła Michaliszyna z Ronyliatyna najechał wczoraj na pl. Kapitulnym na wóz tramwajowy. Wóz tramwajowy i samochód zostały uszkodzone.

— **R. Drzała poleca koldry, materace, przerwania koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5. obok kina „Apolo”.** 1654

Z sesji magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem p. wiceprez. Irzyka w obecności wiceprez. Chajesa i dr. Kubali. Uchwalono wniosek Wydziału I, w sprawie nadania obywatelstwa Aleksandrowi Wróblowi, właścicielowi pracowni kuśnierskiej. Zgodnie z wnioskami Wydziału II, uchwalono wnieść skargi sądowe w 15-tu wypadkach z powodu niezapłacenia czynszów przeciw lokatorom w realnościach miejskich przy ul. Jakóba Hermana, Pełtewnej, bocznej Pełtewnej i Źródłanej. Załatwiono 17 próśb w sprawie uwolnienia wzgl. zniżenia taksy cmentarnej. Zgodnie z wnioskami Wydz. III, zatwierdził Magistrat rekolaudację robót wykonanych przez inż. Rudolfa Kwaka, w związku z regulacją ulic Łyczakowskiej przed realnościami nr. 59 i 61. Następnie oddał Magistrat roboty

około wykonania bruków i nakryw kanałowych w bloku mieszkalnym przy ul. Arciszewskiego firmie „Technometal”, zaś bram wjazdowych firmie Nechrebecki. Wreszcie uchwalono wnioski w sprawie sprzedaży gruntów na Żelaznej Wodzie 26 kandydatom po cenie od 14 do 18 zł. za 1 m. kw. Nabywcy mogą ceny kupna spłacać w ratach przez przeciąg 10 lat z 3 proc. oprocentowaniem i zobowiązują się rozpocząć budowę w ciągu 12-tu miesięcy; w przeciwnym razie grunt wraca na własność Gminy za zwrotem ceny kupna bez odsetek. Nabywcy mają ponieść 60 proc. kosztów urządzenia dróg przed swymi realnościami. Na wniosek Wydziału VI, zatwierdzono rachunki z administracji bazarów na pl. Krakowskim i Halickim za I kwartał 1933 r.

Z Zagłębia Naftowego.

Związek Zawodowy Wiertaczy nadał nam odezwę, uchwaloną przez Walne Zebranie Związku w wyniku obrad nad obecną sytuacją przemysłu naftowego, zawierającą postulaty sier pracowniczych, zgrupowanych w powyższym Związku. W odezwie tej czytamy:

Osiemdziesiąt lat temu cały świat podziwiał geniusz Polaka, ś. p. Ignacego Łukasiewicza, gdy zażwicił on pierwszą lampę naftową. Niewola, brak własnej Ojczyzny, uniemożliwiły nam wszystkim kroczyć drogą, wytyczoną przez twórcę tego przemysłu.

Dziś, walcząc o mocarstwowe stanowisko naszej ukochanej Ojczyzny, musimy ten błąd naprawić.

My, Polacy — wiertacze, pionierzy polskiego przemysłu naftowego, my, którzy we wszystkich zakątkach zdobyliśmy rozgłos i sławę jako najlepsi wiertacze świata, my, którzy nie daliśmy się wyprzeć przez obcy element z naszych placówek nawet w naj-

gorszych chwilach, wołamy: Ratujmy polski przemysł naftowy! Stwórzmy jednolity front wszystkich praktycznie uzdolnionych i związanych z losem polskiego przemysłu naftowego!

1) Ze względu na znaczenie przemysłu naftowego dla Państwa, Rząd powołał do życia w jaknajkrótszym czasie zreorganizowaną Radę naftową, która kontrolowała tętno życia naszego przemysłu. Nowa Rada naftowa składałaby się z przedstawicieli Rządu, z przedstawicieli Władz górniczych, pracodawców i pracowników z udziałem wiertaczy.

2) Władze górnicze nie zezwalały na niezasadne i szkodliwe likwidacje kopalń, gdyż raz zlikwidowany otwór jest na zawsze stracony dla naszego przemysłu.

3) By §. 51. obowiązującej ustawy naftowej z r. 1908 był bezwzględnie przestrzegany.

4) Przyszła ustawa naftowa będąca obecnie w opracowaniu należyce i

Z działalności B. B. W. R.

Prace Rady Naczelnej B. B. W. R. województw południowo-wschodnich.

Prezydium Rady Naczelnej BBWR wojew. południowo-wschodnich na odbytych ostatnio posiedzeniach pod przewodnictwem prezesa posła dr. Domaszewicza zajmowało się gruntownym przepracowaniem szeregu istotnych zagadnień organizacyjnych i gospodarczych, dotyczących terenu działalności Bloku. W szczególności ustalono wytyczne, zmierzające do usprawnienia prac Bloku w terenowych komórkach organizacyjnych, omówiono wszechstronnie nową organizację rolnictwa w związku z utworzeniem Izby Rolniczej, i zajęto się zagadnieniem spółdzielczości, aktualnym ze względu na zbliżającą się nowelizację ustawy spółdzielczej. Sprawy powyższe referowali: prezes plk. Domaszewicz, poseł Wojtowicz i dr. Mejbbaum. W dyskusji zabierali głos: sen. Loewenherz, posełowie Stroński, Jaworska, Mękarski i Wojciechowski.

ZIĄZD GOSPODARCZY BBWR W SANOKU.

W dniu 13 października b. r. odbył się w obecności około 150 osób Zjazd gospodarzy powiatowy w Sanoku pod przewodnictwem posła Augustyńskiego.

Porządek obrad obejmował następujące zagadnienia:

- 1) O ustawodawstwie ulgowym dla rolników — ref. pos. Augustyński.
- 2) O konieczności zmiany systemu gospodarczego — ref. inż. Kończyszko.
- 3) O spółdzielczości — ref. ks. Ho-

4) O sądownictwie i ogrodnictwie — ref. p. Radwański.

5) O kamasacjach i melioracjach — ref. inż. Gidna i rolnik Michał Niemiec.

6) O podniesieniu turystyki w powiecie sanockim — ref. p. Nowak.

Nad wygłoszoną referatami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy.

Po dyskusji Zjazd uchwałił jednogłośnie następujące tezy: 1) Dążyć do podniesienia w powiecie hodowli bydła, trzody i owiec przez propagandę uprawy roślin okopowych i pastwisk, urządzeń spódów trzody, bydła i owiec, przeprowadzić konkursy chowu zwierząt, zakładanie kół hodowców bydła z kotami kontroli mięsności. 2) Ożywić i zakładać nowe sklepy Kółek Rolniczych, założyć przy „Rolniku” w Sanoku nowy oddział, zajmujący się skupem i sprzedażą zboża, dążyć do założenia nowych spółdzielni jajczarskich, mleczarskich, piekarskich i owocarskich. 3) W dziedzinie ogrodnictwa i sadownictwa uzyskać kredyt na dogodnych warunkach celem zakupu drzew owocowych, zabezpieczyć producentów owoców przed wzywkami pośredników i dążyć do bezpośredniego kontaktu producentów z konsumentami przez założenie spółdzielni dla zbytu owoców. Uchwalono przeprowadzić wysadzenie dróg drzewami miododajnymi oraz owocowymi. 4) Wysłęto dezyderat pod adresem Rady miejskiej w Sanoku, domagający się założenia wzorowej plantacji drzew morwowych. 5) W celu podniesienia turystyki w pow.

FUTRA

damskie, męskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WRÓBEL Lwów, Halicka 20
tel. 57 64 1773

wyraźnie wzięła w obronę element krajowy.

Na zgromadzeniu Związku Zawodowego Wiertaczy, Dozorców ruchu naft. odbytem w Borystawiu dnia 15 bm., wybrano jednogłośnie członkami honorowymi Związku pp.: prezesa Władysława Długosza, dyr. Zygmunta Biluchowskiego, prof. Juliana Fabiańskiego, dyr. Tomasza Łaszcza, prezesa Wita Sulimirskiego i posła dr. Bronisława Wojciechowskiego.

Subskrypcje w M. K. O.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej dokonana w Komunalnych Kasach Oszczędności działających na terenie Związku Polskich Kas Oszczędności dała następujący wynik: Według nadstanych wykazów po dzień 12 b. m. w 92 kasach oszczędności sybskrybowało 27.838 osób, kwotę 7.627.950 zł.

W kwocie tej mieści się 2.322.200 zł. subskrybowane przez same K. O. z własnych funduszy zasobowych oraz 215.250 zł. subskrybowane przez pracowników K. O.

Znany kryminolog włoski przeciw sterylizacji przestępców.

Donoszą z Paryża: Na zjeździe Związku Medycyny Legalnej znany kryminolog prof. Ottolenghi wygłosił niezmiernie ciekawy referat na temat „Sterylizacja przestępców w świetle medycyny legalnej”. W konkluzji swego referatu, obejmującego historię sterylizacji przestępców, prof. Ottolenghi, stwierdzając, że sterylizacja jest wręcz przeciwna nowym kierunkom w zakresie terapii przestępczości, wystąpił kategorycznie przeciw jej zwolennikom.

sanockim Zjazd uchwałił założyć Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego w Sanoku i opracować przewodnik po Ziemi sanockiej. 6) Uchwalono przeprowadzić propagandę w zakresie melioracji i komasacji pól, łąk i pastwisk i potoków górskich systemem gospodarczym. 7) Uchwalono zakładać biblioteki i czytelnie przedewszystkiem celem zaznajamiania ludności wiejskiej z ustawodawstwem w szczególności z dziedziny rolnictwa.

Zjazd odbył się w obecności starosty dr. Skwarczyńskiego. Z ramienia Sekcji Gospodarczej Rady Naczelnej BBWR we Lwowie był obecny na Zjeździe mgr. Szczerowski.

Zjazd uchwałił wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Prezesa BBWR Plk. Sławka oraz Wojewody lwowskiego Belny-Prażmowskiego.

ZEBRANIE BBWR W ZIMNEJ WODZIE.

Koło BBWR w Zimnej Wodzie—Rudnie urządziło zebranie, na którym poseł dr. Mękarski przedstawił prace Obozu pastwowego nad nową ustawą konstytucyjną. W zebraniu, któremu przewodniczył p. Kurczyński, uczestniczyła miejscowa inteligencja, kolejarze i ludność z okolicznych gmin.

KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7
Filija Perfumerji S. FEDERA

Proces o kwadraturę koła.

Przed sądem w Cluj (Klausenburg) odbył się osobliwy proces o spadek, jaki wynikał wskutek szczególnego zamlowania do matematyki pewnego fabrykanta obuwia oraz niezrozumienia tego daleko posuniętego kultu przez jego rodzinę.

Pan Albert Kristowicz zapisał część swego znacznego majątku w kwocie 40 milionów lei na cel rozwiązania problemu kwadratury koła. Według jego testamentu odsetki kapitału mają być corocznie wypłacane temu, kto będzie najbliższy rozwiązaniu tej odwiecznej zagadki matematycznej, a cała suma przypaść ma temu, kto ją ostatecznie rozwiąże. Członkowie jury, przyznającego nagrody, będą otrzymywać z tego funduszu stałe wynagrodzenie. Gdyby problem nie został rozwiązany w ciągu 100 lat, przypadłby spadek w równych częściach potomkom testatora w prostej linii.

Synowie Kristowicza chcieli obalić testament, argumentując, że kwadratura koła jest wogóle zagadnieniem nierozwiązalnym. Sąd jednakże odrzucił wniosek na unieważnienie testamentu, wychodząc z założenia, że postępy nauki mogą doprowadzić w ciągu 100 lat do rozwiązania problemu, który dziś wydaje się niemożliwy do rozstrzygnięcia.

Kristowicz nie jest pierwszym ofiarodawcą na rzecz zagadnienia kwadratury koła. Swego czasu Francuz Le Blanc, który jako nauczyciel wyemigrował do Ameryki, utworzył podobną fundację. Wiadomo o niej obecnie tylko tyle, że jury, bombardowane wprost przez kandydatów, zgłaszających się do konkursu, nie znalazło dotychczas nikogo, godnego nagrody. Jeszcze dawniej francuski matematyk, Mathelon, sądził, że znalazł rozwiązanie problemu, przyrzekł wypłacić 100 talarów temu, kto udowodni mu błąd w jego rozwiązaniu. Inny Francuz odkrył istotnie błąd w zadaniu Mathelona, a ten wypłacił mu obiecaną premię.

Problemem kwadratury koła zajmuje się nauka przeszło 2 tysiące lat. Na pierwszy rzut oka zagadnienie jest nie słychanie łatwe i proste. Chodzi o narysowanie takiego kwadratu, któryby miał dokładnie taką samą powierzchnię, jaką ma dane koło, przyczem do konstrukcji tych figur można użyć tylko lineatu i cyrkla. Niezliczona liczba matematyków starożytnej Grecji pracowała daremnie nad tem zagadnieniem. Hipokratesowi udało się przeprowadzić bez reszty z pomocą cyrkla i lineatu kwadraturę powierzchni ograniczonej łukiem koła. Tysiące uczonych w starożytności i czasach renesansu łamały sobie głowy nad tym problemem, między innymi także Leonardo da Vinci. Znalazł on rozwiązanie, ale przy pomocy walca, natomiast zadanie wymaga dokonania tego wyłącznie z pomocą lineatu i cyrkla. Z biegiem czasu problem nabrał mistycznego zabarwienia. Cały świat myślał nad nim, akademie zasypywane były próbnymi rozwiązaniami, aż w końcu akademia paryska postanowiła w roku 1775, że prób tych nie będzie już sprawdzać.

Przed 50 laty monachijski matematyk Ferdinand Lindemann znalazł drogę wyjścia z tego chaosu. Wymazał on dowód matematyczny, że problem nie może być rozwiązany cyrklem i lineatem. Punktem wyjścia tego dowodu jest liczba Pi, znana jako stosunek średnicy koła do jego obwodu. Ta liczba wynosi w przybliżeniu 3'14159. Stała nową liczbę transcendentną, gdyż po kropce dziesiątej następuje nieskończona ilość cyfr. Liczba taka ma tę właściwość, że nie da się geometrycznie skonstruować. Jest tylko możliwe określenie cyrklem i lineatem dwóch linii, których stosunek długości odpowiada owej mistycznej liczbie Pi. Niepodobna zatem zamienić koła na kwadrat, ponieważ w tem zadaniu wchodzi w grę Pi. Można więc z całą pewnością orzec, że żaden matematyk świata nie weźmie nagrody, ofiarowa-

nej hojnie przez fabrykanta butów w Klausenburgu.

Dowód Lindemanna nie odstraszył jednakże uczonych od poszukiwania

nowych rozwiązań kwadratury koła, a ponętny legat Kristowicza niezawodnie pomnoży liczbę beznadziejnych poszukiwań.

Żywa materia znosi wielkie różnice temperatury.

Granice temperatur, które znoszą bez szkody twory żywe, są niezwykle rozległe. Przeprowadzone przez przyrodników badania wykazały, że zarodniki niektórych bakterii znoszą zimno, dochodzące do -200 stopni, a niektóre pierwotniaki oziębici można do fantastycznej wprost granicy -270 st., bez pozbawienia ich życia. Są owady, które doskonale czują się w lodzie i śniegu. Do nich należy mucha lodowa. Zielone żaby mogą żyć przez kilkanaście godzin w lodzie, przy temperaturze, dochodzącej do -8 st., poczem odtajone przychodzą do siebie. Również zamrożone ryby ożywają się po stopniowym ogrzaniu ich. Warunkiem jednak przywrócenia do życia tych zwierząt, zaliczonych do grupy zimnokrwistych, jest utrzymanie ich temperatury wewnętrznej powyżej -2 i pół st. Jeśli temperatura wewnętrzna zwierzęcia zimnokrwistego spadnie w czasie zamrożenia poniżej tej granicy, musi ono bezwzględnie zginąć.

Jeszcze bardziej od utrzymania na odpowiednim poziomie ciepłoty wewnętrznej zależne jest życie zwierząt ciepłokrwistych. Królik ginie, gdy temperatura jego ciała spadnie do 18 st., kot ginie również przy 18 st., pies przy 14 st. U człowieka spadek temperatury ciała, wahającej się, jak wiadomo, w granicach 36,2—37,4 st., do 20 stopni jest bezwzględnie śmiertelny. Przypadki takiego spadku temperatury obserwuje się między innymi w ciężkiej cukrzycy, oraz przy śmiertelnym prze-

marznięciu, przyczem zaznaczyć należy, że u ludzi przyzwyczajonych i dobrze zabezpieczonych nie przychodzi do obniżenia temperatury ciała do tej granicy, nawet przy mrozie, dochodzącym do -50 st.

Wysoką temperaturę znosi żywa materia naogół gorzej niż niską. I tutaj rekord należy do bakterii, których zarodniki znoszą przez pewien czas temperaturę $+140$ st. Ptaki giną, gdy wywołamy u nich gorączkę, sięgającą do 50 st. psy, króliki, świnki morskie giną już przy 45 st., żaby przy 37 st., ryby przy 32 st. ciepłoty wewnętrznej, 42-u stopniowa gorączka u człowieka bywa z reguły śmiertelna. Oczywiście, by ciepłotę wewnętrzną zwierzęcia zdrowego doprowadzić do takiego poziomu, trzeba umieścić je na pewien okres czasu w odpowiednio ciepłym otoczeniu, np. w cieplarni, parówce, ciepłej kąpieli i t. d. Krótkie przebywanie w wysokiej ciepłocie znosi bowiem tak człowiek jakoteż i zwierzęta zupełnie dobrze. Człowiek np. przebywać może przez 20 minut w powietrzu suchym, ogrzanym do 90 st., a przez kilka minut w suchym powietrzu, ogrzanym nawet do 140 st., przyczem jego temperatura wewnętrzna podnosi się zaledwie do 38 st. Wybitniej podnosi ciepłotę wewnętrzną człowieka przebywanie w kąpieli lub parówce. Po półgodzinnym pobycie w parówce 51-stopniowej termometr wykazuje u nas 41,5 stopni gorączki. A.

Uwięzienie naczelnika arestów miejskich.

Dalsze dochodzenia w sprawie nadużyć w Magistracie.

Już od dłuższego czasu z inicjatywy prezydenta m. Lwowa p. Drojanowskiego, odbywają się w różnych działach Magistratu kontrole finansowe, celem ustalenia, czy odnośni urzędnicy wypełniają swe obowiązki służbowe w sposób zgodny z ustawami.

W ostatnich dniach uzyskano nowe materiały, poczem wpłynęły dalsze do ujęcia Zarządu miasta do Prokuratury we Lwowie.

Z polecenia prezydenta miasta, po przeprowadzonej kontroli administracyjnej, został wczoraj zawieszony w czynnościach służbowych kierownik arestów miejskich i stacji szubasowej przy ul. Sądowej p. Kropiwnicki.

Dochodzenia prokuratorskie przeciw p. Kropiwnickiemu toczą się pod zarzutem nadużyć z chęci zysku zarówno na

stanowisku kierownika arestów miejskich, jak i kierownika stacji szubasowej. P. Kropiwnicki miał również nadzór nad bezdomnymi i włóczęgami, kozystającymi z opieki i pomocy Braci Albertów. P. Kropiwnicki stoi pod zarzutem manipulacji z chęci zysku, polegających na tem, że likwidował fałszywe rachunki za wyżywienie ludzi, różne zaś kwoty przywłaszczył sobie.

Wczoraj popołudniu naczelnik arestów miejskich p. Kropiwnicki został aresztowany z polecenia prokuratora sądu okr. i odstawiony do więzienia śledczego.

Śledztwo prowadzone o nadużycia w Magistracie obejmuje jeszcze kilka osób zajmujących kierownicze stanowiska lub zwolnionych z tych stanowisk,

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

Program najbliższych rozgrywek ligowych dnia 21 b. m. jest następujący:
We Lwowie: Czarni — Garbarnia;
w Warszawie: Warszawianka — 21 pp.;
w Krakowie: Wisła — Cracovia;
w Łodzi: Ł. K. S. — Ruch.
W ramach gier o wejście do Ligi okręgowej odbędą się następujące spotkania:
We Lwowie: Pogoń I. B. — Hasmonca i Lechia — Drugi pokół;
w Rzeszowie: Resovia — Świtez;
w Jarosławiu: Ognisko — Ukraina.
W sprawie unieważnienia przez W. G. i D. ZLON-u spotkania Hasmonca — Biały Orzeł, wydział gier PZPN, nakazał przeprowadzić czterominutową dogrywkę tego spotkania, przerwanego przy stanie 2:0 dla Hasmonca. Termin tej dogrywki zostanie

dotąd wyznaczony. Wobec tego, że utrzymanie zwycięskiego wyniku przez Hasmonca uważać należy za wysoce prawdopodobne szanse jej na wejście do Ligi okręgowy wydatnie się zwiększyły.

LEKKA ATLETYKA.

Paryż. W niedzielę ub. Ladoumegue zatakował rekord światowy Beccali'ego na 1500 mtr. Atak zakończył się niepowodzeniem. Ladoumegue wprawdzie osiągnął do skonały czas 3:50,8, ale równocześnie Beccali, który startował w Turynie osiągnął na tym dystansie czas 3:49,6.

Tokio. Japońscy lekkoatletci osiągnęli ostatecznie znowu szereg doskonałych wyników. Mistrz świata w skoku wdal Nambu przebiegł 100 mtr. w czasie 10,5 sek. Na dzień Japonu na najbliższą olimpiadę jest

Program radiowy.

Środa, 18 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Jazz w wyk. orkiestry Wiesława Wilkosza. 12:30: Dziennik południowy i wiadomości meteor. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu jazzowego. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:45: Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty). 16:10: Trans. z Warszawy. Pogawędka „Jaskółka i bociek polciały do Afryki” — wygl. wujaszek Jaś (dla dzieci). 16:25: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 16:35: Płyta gramofonowa. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Peiry. 16:55: Koncert solistów w wyk. Janiny Zwidryhówny (sopran) trans. z Warszawy i Dezyderjusza Danczowskiego (wiolonczela), trans. ze Lwowa akomp. prof. Tadeusz Majerski. 17:50: Akcja „Radio - Dzieciom”. 18: Tr. z Warszawy. Odczyt: „Sprawa pozaszkolnego przysposobienia zawodowego” — wygl. inż. Zygmunt Stawinski. 18:20: Tr. z Warszawy. Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. „Kwadran i feljtony literackie w naszym programie zimowym” — wygl. p. Zygmunt Kisielewski. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry gitarzystów Tychowoskiego i Adam Wysocki (piosenki). 21: Trans. z Warszawy. „Życie kupieckie w Polsce”, feljton red. Alberta Podlasiaka. 21:15: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:10: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Czwartek, 19 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Transmisja z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów lwowskich. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka salonowa z płyt. 12:30: Dziennik południowy i wiad. meteor. 12:35: Trans. z Warszawy. II-gi koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio, wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. 14—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. Teatru „Cyganka” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Steficia Górską (wesole piosenki), przy fortepianie Karol Gimpel. 16:40: Trans. z Warszawy. „Instruktorki” (odczyt dla kobiet) — wygl. p. Helena Boguszewska. 16:55: Tr. z Warszawy. Sonaty w wyk. Ireny Dubuskiej i Józefa Turczyńskiego. 17:50: Muzyka lekka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”: „Na drodze do bogactwa”, dr. Kaz. Studentowicz. 18:20: Trans. z Warszawy. Sluchowisko „Chopin” Bielskiego i Sygetyńskiego. 18:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19: Płyta gramofonowa. 19:05: Transmisja z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:50: Rozmaitości. 20:15: Transmisja z Warszawy. Odczyt aktualny. 20:30: Dziennik wieczorny. 20:40: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. 21: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencje bieżąca omy i porad technicznych udzieli p. Wacław Frankel. 21:25: Trans. z Warszawy dalszy ciąg koncertu. 22: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:10: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:45: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7
Filija Perfumerji S. FEDERA

18-letni Koike, który zapowiada się na świetnego wieloboiście. Ostatnio osiągnął on następujące wyniki: 100 mtr. — 10,7 sek., 200 mtr. — 22,3; 200 mtr. przez płotki — 25,2, skok wdal — 7,16, trójskok — 14,07, rzut oszczepem 51,7.

Budapeszt. Zatarg pomiędzy związkami lekkoatletycznymi Węgier i Szwecji w związku ze skandalem z przemycaniem kula został zlikwidowany. Szwedzi zaprosili Dalary'ego do Sztokholmu na rewanż.

ZWIĄZEK STRZELECKI

ORGAN ZARZĄDU VI. OKR. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO 18 X. 1933

Uroczysta Akademia.

Staraniem Zarządu i Komendy Powiatowej Lwów-Miasto oraz referenta oświatowego ob. prof. Madurowicza urządzono dnia 14 b. m. w świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Zyblikiewicza Uroczystą Akademię z okazji 400-lecia urodzin Stefana Batorego i 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

Słowo wstępne wygłosił ob. dr. Zych, który pięknymi słowy naszkicował sylwetkę Stefana Batorego, jego rzadę i zasługi, jakie położył dla Państwa polskiego, z kolei znaczenie Odsieczy Wiedeńskiej oraz geniusz wojenny Jana III Sobieskiego. Na ile obu tych potęg uwypuklił świetlana postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie Chór seminarjum im. A. Asnyka pod batutą prof. Adamczaka

odśpiewał „Wiązankę pieśni legionowych“.

Deklamacja ob. Emilji Belejówny z Oddz. Z. S. im. Mościckiej oraz ucz. semin. Piescha wypowiedziane były z dużą siłą i zrozumieniem wiersza.

Kwartet mandolinowy oraz duet skrzypcowy z Oddz. Z. S. im. W. Kędzierskiego wykonał muzyczne utwory Linkego, Beriota i in.

Podniosła uroczystość zakończyła wzniesienie okrzyku braci strzeleckiej na cześć Państwa polskiego. Prezydent Rzplitej oraz Marszałek Piłsudskiego.

Po Akademii strzelcy w karnym szyku ruszyli do swych Oddziałów pod komendą szefa ob. Schaecktera.

E. G.

25-lecie Zw. Strzeleckiego w Stryju.

Z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego, urządzono tutaj obchód, który miał charakter bardzo uroczysty. Miasto całe przyozdobione zostało flagami o barwach państwowych i strzeleckich.

Wieczorem, dnia 7 b. m. odbył się capstrzyk, w którym wzięła udział kompania honorowa Strzelców.

Wieczorem odbył się w salach kasy- na oficerskiego 53 p. p. raut reprezentacyjny.

Dnia następnego odprawił uroczyste nabożeństwo ks. prałat Cicho, na którym obecni byli przedstawiciele władz i urzędów z panem starostą Harmatą i p. pułkownikiem dr. Pollakiem na czele.

Po nabożeństwie przemówił do Strzelców pan pułkownik dr. Pollak, wznosząc okrzyk na cześć Państwa. Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego, poczem udekorował p.

starostę Harmatę i p. prokuratora dra Wallischa Odznaką Komendancką P. W.

Następnie odbyła się defilada Związku Strzeleckiego i oddziałów P. W., którą odebrali p. starosta Harmata, p. pułkownik dr. Pollak wraz z przedstawicielami władz i urzędów.

Na wyróżnienie zasługują oddziały Strzelców ze względu na doskonałą formę, w jakiej się znajdują.

Po defiladzie odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademia, na której wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes oddziału Związku Strzeleckiego p. referendarz starostwa mr. Piazza.

Po południu odbyły się w parku Jordana zawody strzeleckie o P. O. S.

Wieczorem urządzono w świetlicy strzeleckiej zabawę dla Strzelców.

Obchód zorganizowany był doskonale, kierował nim dr. Wallisch i radca Szczerński.

Uroczystość 25-lecia Związku Strzeleckiego w Kamionce Strumłowej.

Jakgdyby echem i odbłyskiem wielkich uroczystości strzeleckich we Lwowie był obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego, urządzony staraniem Powiatowego Zarządu Zw. Strzel. w Kamionce Strum. Obok zawodów sportowych i strzelania w dniach 6 i 7 października b. r., urządzono wielką, naprawdę wielką, jak na stosunki małego miasteczka, manifestację w niedzielę, dnia 8 października b. r. W przeddzień i wczesnym rankiem niedzielnym przeciągały ulicami udekorowanymi liczne grupki gromadzących się zewsząd (pomimo pilnych robót w polu) strzelców i strzelczyń. Po uroczystym podniesieniu flagi państwowej i strzeleckiej oraz solennym nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada ba-

terji 13 D. A. K. i oddziałów strzeleckich, którą odebrali obecni na obchodzie ob. prezes Okręgu dr. J. Weryński, ob. kom. M. Stachelski, poczem nastąpił pochód na boisko, zaprzysiężenie strzelców i strzelczyń oraz akademia. Uroczystość zakończył obiad żołnierski w ujeżdżalni wojskowej. Do uświetnienia dni tych przyczyniła się niemało licznie zwiedzana wystawa strzelecka, urządzona we własnych świetlicach miejscowych oddziałów. Tak pięknych, jak podniosłych chwil dawno nie przeżywała Kamionka Strum. a utkwia one zapewne na długo w pamięci ludności, darzącej organizację strzelecką czem raz większym szacunkiem i należnym jej uznaniem.

Poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego.

Dnia 8 października b. r. w czasie pięknej niedzielnej pogody odbyła się w Gimnazjum pod Lwowem, uroczystość poświęcenia Domu Ludowego i Świetlicy Związku Strzeleckiego.

Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością: Dow. Korpusu p. generał Popowicz, starosta Eckhardt, szef sztabu D. O. K. VI. pułk. Lepiarz, dow. 26 pp., pułk. Dzużyński, przewodniczący pow. Związku Strzel. dr. Csala, ks. kanonik Trzebiński i Kozłowski, komendant Związku Strzel. Czaplński i Dawiskiba, poseł na Sejm p. Stroynowski, dr. Łoś, radca Krajewski, nadkomisarz P. P. Frankiewicz, podpułkownikowa Kuczyńska, Mars. właściciel dóbr oraz pp. Madejski, Skoczyński i wielu innych. Jawiły się też liczne delegacje okolicznych organizacji Związków Strzel. Straży pożarnej ze sztandarami i rad gminnych.

Poświęcenia dokonał ks. kan. Trzebiński, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po poświęceniu odbyła się defilada Oddziału Związku Strzeleckiego i Straży Pożarnej, którą prowadził miejscowy ko-

mendant Zw. Strzel. ob. Leś. Defiladę odebrał Dow. O. K. VI. gen. Popowicz w otoczeniu przedstawicieli władz i zebranych gości. Następnie naczelnik stacji kol. p. Wiącek, jako przewodniczący komitetu i prezes miejscowego Związku Strzeleckiego powitał przedstawicieli władz i zebra-

KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7
Filija Perfumerji S. FEDERA

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MEBLE na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KLEBAN

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45.

1861

N. prawa szkód wyrządzonych przez powódź.

Wobec wielkich rozmiarów wyrządzonych szkód przez powódź i wylew Bustrzycy słotwińskiej i nadworniańskiej, władze administracyjne delegowały specjalną komisję wodno-drogową, dla ustalenia rozmiaru najkompletniejszych robót ochronnych. Komisja ta wyjechała w teren tut. powiatu w dniach 11—15 września b. r., na skutek przeprowadzonych badań i pomiarów rozpoczęto już roboty wodne w Bohorodczanach starych i Łyścu.

Jak zamknięto odnogę Bustrzycy przebiegającą wzdłuż ogrodów i starego cmentarza w Bohorodczanach, skie rowując wodę w stare koryta rzeki.

Do tychże samych robót ochronnych na terenie gminy Łysiec stary, przystępują mieszkańcy w bieżącym tygodniu.

Szkody wyrządzone przez Bustrzycę nadworniańską na drodze powiatowej Stanisławów - Tyśmieniczany zostały już w zupełności usunięte. W szczególności zbudowano nowe nasypy drogowe i wybudowano nowe umocnione tamy faszynowe dla ubezpieczenia nasypu.

Prócz tego dokonano przebudowy zniszczonego tegorocznią powodzią mostu, wraz z dobudowaniem jednego przesła długości 6 m.

Wobec katastrofального położenia rólników dotkniętych klęską powodzi roboty drogowe i wodne wykonuje się przeważnie na rachunek zaległości podatku drogowego lub też pobranych produktów, jak mąka żytnia, kukurydza, sól i nafta. Budowa kółku mostów drewnianych i przepustów betonowych iakożte dostawa materiałów jest w toku, z uwagi na zajęcie ludności ukończeniem robót polnych.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

nych gości, i w krótkim przemówieniu zobrazował przebieg i trudności akcji budowy. Zaznaczył przytem, że jakkolwiek dom ten stanął prawie wyłącznie wysiłkami i funduszami miejscowego społeczeństwa zorganizowanego w Kółku rolniczym i Związku Strzeleckim, to jednak znacznie ją ułatwił i w krytycznym momencie budowy wydatnie dopomógł radca Wydziału Powiatowego p. Krajewski, za co też tak staroście Eckhardtowi, jak i p. Krajewskiemu publicznie podziękował.

Bardzo piękne przemówienie wygłosił gen. Popowicz długo przez obecnych oklaskiwany. Uroczystość pozostawiła miłe wspomnienia.

Zakładajmy żeńskie oddziały Związku Strzeleckiego.

W związku z ukazaniem się pogłosek, że na terenie państwowych fabryk i monopolu nie wolno zakładać żeńskich oddziałów strzeleckich — władze kierownicze Związku Strzeleckiego proszą nas o zaznaczenie, że czynnik państwowy nie wydawał w tej sprawie żadnych zarządzeń i że wskutek tego należenie żeńskiej młodzieży robotniczej do organizacji strzeleckiej zabronione nie jest.

Od siebie pragniemy dodać, że pogłoski tego rodzaju muszą rozsiewać przeciwnicy Związku Strzeleckiego, dla których nie na ręce jest piękny rozwój organizacji, stawiającej sprawę ofiarnej służby Państwu za swoje hasło naczelné i którzy pragnęliby temu rozwojowi przeszkodzić. Odpowiedzią na te pogłoski powinno być właśnie jak najlichniesze zakładanie żeńskich oddziałów strzeleckich; zarówno w fabrykach państwowych i monopolach, jak i na innych terenach robotniczych.

Należenie do oddziału Zw. Strzeleckiego jest obowiązkiem obywatelskim każdej robotnicy, dla której nie obca jest sprawa służenia własnemu Państwu.

Jak najwięcej zatem robotnic z państwowych fabryk w oddziałach strzeleckich!

Kronika stanisławowska

Znowu groźba powodzi.

Wskutek trwających od szeregu dni bezustannych deszczów na terenie województwa stanisławowskiego, weszły poważnie Stryj i Opór. Stan wody wynosi na Stryju w Synowódzku Wyżnem około 250 cm., na rzece Opor 244 cm ponad stan normalny. Komunikacja promem przez rzekę Stryj w Międzybrodach przerwana. Woda ciągle przybywa, istnieją poważne obawy zagrażającej powodzi.

P. Eleonora Doschoff-Posseltowa zdobywa złotą P. O. S.

Pierwszą kobietą, która na terenie Województwa stanisławowskiego zdobyła złotą P. O. S., jest p. Eleonora Doschoff-Posseltowa z Pałahicz obok Timacza, znana z pracy społecznej, charytatywnej i sportowej.

W interesie propagandy wychowania fizycznego powiła p. Posseltowa znaleźć liczne naśladowczynie.

Zbłąkany gołąb pocztowy.

Asystent lasowy Antoni Kosiewicz z Rosulnej (pow. Nadwórna) oddał na posterunku P. P. w Rosulnej gołębia pocztowego, którego znalazł w swym gołębniku. Zbłąkany ptak ma na nóżce obrączkę ze znakami „VI. 3. 295—32“ oraz na lorkach podłużną pieczęć z napisem „T. H. G. P., Jan Zajczkowski — Rypno“. Gołębia tego odesłano Starostwu powiatowemu w Nadwórnej.

Oszuści w pociągach.

Tropieni i ścigani przez policję stanisławowską specjalności od gier hazardowych zaczęli się przenosić na prowincję. Grunt stanisławowski zaczął im się palić pod nogami, to też przetrucili się „na wojaż“. Kroniki policyjne notują w ostatnich tygodniach cały szereg wielkich awantur, gdyż obegrani pod óżni żądają zwykle zwrotu przegranej.

Oszuści jednak po obegraniu naiwnego pasażera — znikają natychmiast z wagonu, przyczem zaznaczyć należy, że posiadają oni bilety okrężne, ułatwiające im przemieszczanie się z miejsca na miejsce. — Terenem operacji oszustów karcianych są głównie linje: Stanisławów — Czortków, Stanisławów — Lwów i Stanisławów — Kolumbia. Podróżni powinni tedy mieć się na baczności, by nie wpaść w ręce oszustów, którzy nawiasem mówiąc wyglądają bardzo solidnie i wyglądem swym budzą zaufanie. Ze jednak pozory mylą — trzeba się mieć na baczności.

Niebezpieczni włamywacze za kratami.

Donieśliśmy wczoraj o włamaniu do fabryki skór Melkena w Stanisławowie w czasie której łupem sprawców padły skóry wart. 2.500 zł. Zawiadomiona o tem policja ustaliła w toku wstępnych dochodzeń, że sprawcami tej kradzieży są niebezpieczni włamywacze. — Ignacy Trzeźniowski, Piotr Kobylański i Kazimierz Żurkowski, znani jako specjaliści w popełnianiu włamań. Wszczęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia Trzeźniowskiego i Żurakowskiego, których osadzono w więzieniu karne śledczem. Za ukrywającym się Kobylańskim pościg trwa. Skradzionych skór dotychczas nie znaleziono.

TEATR IM. MONIUSZKI pod dyr. Z. Łozińskiej.

Środa i czwartek (18 i 19 b. m.) godz. 20: „Południca“, dramat L. Staffa

KINOTEATRY:

BELLONA: „Przedziwna sprawa Klary Dean.

OLIMPJA: „Adjutant Jego Wysokości (Własta Burjana).

WARSZAWA: „Śpiew, całus i dzweczka“ (Gustaw Fröhlich).

URANIA: „Pieśń nad pieśniami“.

SYRENA, TON: nieczynne.

Dyrektor Dep. ruchu w Min. Kolei p. Gronowski w powrocie z konferencji w Bukareszcie przejeżdżał w dniu wczorajszym przez Stanisławów. — Na dworcu witali dyr. Gronowskiego p. prez. Wołkanowski i nac. wydziału ruchu p. inż. Moryc.

Z „Rodziny Wojskowej“. W dniu wczorajszym urządziła „Rodzina Wojskowa“ herbatkę towarzyską z okazji imienin p. gen. Żukoskiej, na której był obecny korpus oficerski tut. garnizonu.

Uruchomienie tartaku. W ubiegłym tygodniu uruchomiony został w Worochle tartak firmy Jonas Jahr, który zatrudnił 26 robotników.

Z teatru. We środe 18 października i czwartek 19 października o godz. 8 wieczór — poraż trzeci i czwarty wspaniała sztuka L. Staffa „Południca“, która odniosła pełny sukces artystyczny, dzięki niezwykle domysłowej reżyserji R. Wasilewskiego i wspaniałej grze Ireny Ładosłówny, odtwarzającej niesamowitą postać tytułową. — Pięknie stylizowane dekoracje od malarza J. Gerlach

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 407, 3094, 3095/33. Ogłoszenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, Rew. III., obwieszcza, że dnia 1 grudnia 1933, o godz. 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Przemyślu, sala Nr. 22, publiczna licytacja 1/4 części realności obj. lhw. 187, 279, 286, 287, 685, ks. gr. gm. Byków, Antoniego Waliszczaka własnych, ocenionych na kwotę 462 zł. 75 gr. oraz 1/4 części realności obj. lhw. 249 ks. gr. gm. Pleszowice, Michaliny Moskalicy własnej, ocenionej na kwotę 860 zł. 40 gr. Najniższe oferty wynoszą 308 zł. 34 gr. i 573 zł. 80 gr., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. Akta i protokół oszacowania przegladac można u komornika w dniach powszednich w godzinach urzędowych. 4236/K
Przemyśl, dnia 12 października 1933.

Km. 1166/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mozesa Preissa, kupca w Rohatynie odbędzie się dnia 20 listopada 1933, o godzinie 9-tej przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Czercze, Włh.: pół 2076. Oznaczenie realności: Pg. 1937/2 o obszarze 1.200 sążni, składająca się z ogrodu i pobudowanych na nim domu mieszkalnego, stajni i stodoły. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 6.400 zł. Najniższa oferta: 3.533 zł. i 32 gr. Do realności tej nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Odnosnie do wezwań i pouczeń rzeczowo uprawnionych odsyła się interesowanych do postanowień edyktu licytacyjnego wywieszzonego na tablicy sądowej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty jak wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia itp. może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Komornika Sądu Grodzkiego w Rohatynie, ul. Marszałka Piłsudskiego 1, 30. Komornik Sądu Grodzkiego
Rohatyn dnia 19 września 1933. 4251/K

Km. 1921/33. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 października 1933 o godz. 3 po południu w Cholojowie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się z 6 kóp pszenicy, 12 kóp żyta, 8 kóp jęczmienia, 6 foteleków, kanapki, szafy, komody, otomany i kilimu łącznej wartości szacunkowej 740 zł. Ceną wywołania będzie połowa ceny szacunku, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przedmioty sprzedać się mające będzie można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej wyszczególnionem. 4252k
Radziechów, dnia 28 września 1933.

Km. 1299/33. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 20 listopada 1933 o godz. 9 rano w biurze nr. 11 Sądu grodzkiego w Radziechowie odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości obj. włh. 930, 2029, 2080 kg. Radziechów, budynki gosp. i ogród, wartości szacunkowej 11.350 zł., cena wywołania 7.567 zł., włh. 1534 kg. Radziechów — rola wartości szacunkowej 450 zł. cena wywołania 300 zł., włh. 620 kg. Radziechów — rola, wartości szacunkowej 900 zł., cena wywołania 600 zł. włh. 2081 kg. Radziechów — rola wartości szacunkowej 1800 zł., cena wywołania 1200 zł. włh. 599 kg. Radziechów — rola, wartości szacunkowej 1400 zł., cena wywołania 934 zł. i włh. 1165 kg. Radziechów, wartości szacunkowej 2700 zł., cena wywołania 1800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępując do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej w gotowości, lub papierach wartościowych. 4253k
Radziechów, dnia 5 października 1933.

Km. 3845/33. Edykt licytacyjny. Dnia 23 października 1933 o godz. 11 przed połud. we Lwowie, ul. Rutowskiego 16 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru I. 4254k
Lwów, dnia 6 października 1933.

Km. 2166/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Meiera Grilna w Kołomyi odbędzie się dnia 12 grudnia 1933 o godz. 12 przedpoł. w biurze nr. 69 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa m. Kołomyi V. dzielnica. włh. 2181. Oznaczenie realności ogr. lkat. 4414/27 obszaru 21 ar. 06 m. kw. wraz z budynkiem z desek 1 cal. na podwalinach dębowych, o słupach jodłowych na fundamentach kryty dachówka, długości 14 m. 40 cm., szer. 6 m. 40 cm., poddasze i opaskowanie z desek, wartość szacunkowa wraz

z przynależ. 7.350 zł. 60 gr. Najniższa oferta 4.377 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2255k
Komornik Sądu grodzkiego Rew. I.
Kołomyja dnia 14 października 1933.

Km. 3275/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 19 października 1933 o godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna w Persenkówce folwark miejski a to: koni wyścigowych: „Cyrus II.“ ogier karo-gniady, anglik; „Kaskada“ klacz kasztanowata, lysina na czole, 4-letnia arab. „Dolorosa“ klacz gniada, 4 lata, anglik, „Kaszmir“ arab, hodowli państwowej, ogier swy. 4-letni w stajni wyścigowej dr. Skórkowskiego „Kodyma“, arab, klacz kasztanowata lat 4, lysina na czole, „Eidolon“, ogier kary, anglik, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu w czasie wyżej oznaczonym. 4256k
Lwów, dnia 14 października 1933.

Km. VII. 4711/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 października 1933 o godz. 12.30 we Lwo wie przy ul. Bourlarda 3, następnie Objazd 2 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: kasę, maszynę do pisania, urządzenia biurowe, 2 wozy ciężarowe, wyroby ceramiczne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego rewiru VII. 4257k
Lwów, dnia 14 października 1933.

Km. VII. 40/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 października 1933 o godz. 8.30 przed południem we Lwowie, Rynek 17, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: kapelusze damskie, aparat radiowy, zegar stojący, dywan strzyżony, szate sklepowe, czarne futro męskie, bere-ty damskie. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4258k
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. 4258k
Lwów, dnia 5 października 1933.

UPADŁOŚCI.

S. 2/26/378. Konkurs do majątku firmy „Riva“ zakłady dla wyrobu mydła, perfumierji i przetworów chemicznych, Ski Akc. we Lwowie, Marcina 22, wpisanej do rejestru jak wyżej otwarty tus, uchwałą z 15. stycznia 1926, zostaje po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k., zniesiony. Sąd Okręgowy
Lwów, 16 września 1933. 4232

Sa 104/32/62. Zatwierdza się układ zawarty na audjencji ugodowej w dniu 12. lutego 1933. między dłużnikami Emilem i Betti Opat we Lwowie, pl. Rzeźni 6, a ich wierzycielami. Sąd Okręgowy
Lwów, 26 września 1933. 4233

Sa 41/32/28. W sprawie ugodowej do majątku dłużniczki Etili Wilf i Cypry Pillinger w Turce n/Str., wobec niejawienia się tychże na wyznaczony przez Sąd Grodzki w Turce na dzień 3 października b. r. audjencji ugodowej uważa się wniosek tychże za cofnięty i w ślad za tem postępowanie ugodowe zastanawia się. Sąd Okręgowy
Sambor, 18 października 1932. 4239

Sa 56/32. Zatwierdzenie ugody. Sąd Okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą, dnia 9 marca 1933 w Sądzie Grodzkim w Starym Samborze między dłużnikami 1) Amalią Strzelecką, imieniem własnym i niel. syna Jana Strzeleckiego oraz 2) Marią Sosnowską w Chyrowie jako spadkobiercami śp. Jana Strzeleckiego, a tychże wierzycielami. Sąd Okręgowy
Sambor, 24 maja 1933. 4240

Sa. 45/32. Sąd Okręgowy w Samborze, jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Heleny Altbach i dłużnika Arona Kurza, współwłaścicieli składu mebli w Samborze za ukończone. Sąd Okręgowy
Sambor dnia 23 lutego 1933. 4241

FIRMY.

II. Firm. 969/33. C. VII. 177. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu: 21 września 1933. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: przedsiębiorstwo budowlane inż. Michał Jastrzębski i Ska w Krakowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wszelkich prac w zakresie budownictwa wchodzących. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. wpłacony gotówką 10.000 zł. Spółkę zastępują zawiadowcy: 1) inż. Michał Jastrzębski w Krakowie, Czysta 1; 2) inż. Salomon Feldman w Krakowie, pl. Matejki 6, każdy z nich samodzielnie. Podpis firmy: pod wypisaniem, wydrukowaniem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy jeden zawiadowca umieszcza swój podpis. Wpisano na

podstawie podania z dnia 14 września 1933 i kontraktu spółki z dnia 8 lipca 1933 LR. 48837 i deklaracji z dnia 12 września 1933 LR. 49. 564.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 16 września 1933. 4238

Firm. 136/32. A. I. 277. Brzmienie Firmy: Samborska fabryka mydła i sody Karp i Ska „El-ka-zet“ w Samborze. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa. Jawni spółnicy: Klara Karp, kupcowa w Samborze, zameżna; Leon Leidner, kupiec w Samborze, wolny i Abraham Zuckerberg kupiec w Samborze wolny. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób mydła i sody i sprzedaż własnych wyrobów mydła i sody — hurtownia i detaliczna. Spółkę zastępują: Leon Leidner i Abraham Zuckerberg łącznie. Sposób podpisywania firmy: pod wyciśniętą pieczęcią firmy umieszcza swe podpisy Leon Leidner i Abraham Zuckerberg

Sąd Okręgowy
Sambor 2 lipca 1932. 4242

Firm. 145/31. C. I. 208. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze „C“ Firm, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Brzmienie firmy i jej siedziba: „Galicyjska spółka dla spożytkowania olejów mineralnych“. Spółka z ogr. por. w Drohobyczu. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników, przebieg którego stwierdzony został aktem notarialnym z daty: Drohobycz 16 lutego 1931, Lp. 10.486, notariusza Dra Stanisława Piątkiewicza zwołany kapitał zakładowy spółki wynoszący 100.000 Koron na kwotę 43.000 zł. Data wpisu: 31 sierpnia 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział II
Sambor, dnia 28 sierpnia 1931. 4243

Firm. 150/33. B. I. 154. Zmiany i dodatki, odnoszące się do rejestru handlowego spółek akcyjnych. Przy firmie Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Drohobyczu, Na podstawie § 89, statutu Banku Gospodarstwa Krajowego zgodnie z uchwałą Dyrekcji Banku z dnia 16 czerwca 1933, tudzież na podstawie art. 27 Rozp. Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym z dnia 22 kwietnia 1919 (Dz. Pr. P. 37/19, poz. 279) Dz. Pr. P. art. 37/19; wpisuje się do rejestru następujące zmiany w rubryce 2: „Bank Gospodarstwa Krajowego“. Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacji Bankowych, popieranie instytucji kredytowych powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju, oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§ 63) ze szczególnem jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw (§ 5 statutu). Siedziba Banku jest m. st. Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1. Oddziały Banku: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Drohobyczu, Gdyni, Katowicach, Kołomyi, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Poznaniu, Radomiu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Włocławku. Bank rozpoczął swą działalność w dniu 4 czerwca 1924 roku. W rubryce 3: Kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi zł. 150.000.000—. W rubryce 4: Prezes Banku Dr. Gorecki Roman, Warszawa, ul. Śmiała N. 35 (Zoliborz), Naczelny Dyrektor: Dr. Maciszewski Feliks — Łódź, ul. Targowa Nr. 65. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. Zastępca Naczelnego Dyrektora: inż. Drecki Jerzy, Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1. Dyrektorowie: Dr. Barys Leon — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Barczyński Włodzimierz — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Garbusiński Tadeusz — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Kożuchowski Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Wasserab Zygmunt — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Chechliński Marian — Lwów, ul. Kościuszki 11 — Zastępcy Dyrektorów: Czechowski Zdzisław — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Czermiński Włodzimierz — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Dr. Golik Bolesław — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Komorowski Edmund — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Dr. Osuchowski Wiktor — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Paprocki Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Pawłowicz Stanisław — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Ruckgarber Jan, — Warszawa, Al. Jerozolimskie; Jarnutowski Stefan — Katowice, ul. Mickiewicza 3; Rokosz Piotr — Kraków, Rynek Główny N. 47; Dr. Platowski Kazimierz — Lwów, ul. Kościuszki 11; Dr. Greger Kazimierz — Łódź, ul. Kościuszki N. 63; Szwykowski Ludwik — Wilno, ul. Śniadeckich 8. — Kierownikiem Oddziału w Drohobyczu jest Dr. Szeliński Edmund, zam. w Drohobyczu, pl. św. Bartłomieja N. 3. Prezes ma zwierzchni nadzór nad całą działalnością Banku, przewodniczy w Radzie i czuwa nad wykonaniem jej uchwał § 79 statutu). Dyrekcja prowadzi wszelkie interesy Banku, administruje całym jego majątkiem z zachowaniem przepisów statutu, jakoteż reprezentuje Bank na zebraniach wobec osób trzecich (§ 88 statutu)

Firma Banku będzie podpisywana w ten sposób, że pod pieczęcią umieszczoną będą dwa podpisy osób upoważnionych do podpisywania. Za Zakład Centralny i Oddziały Banku mają prawo podpisywać dyrektorowie, zastępcy dyrektorów lub prokurenci Zakładu Centralnego. Za Oddziały Banku mają prawo podpisywać: Kierownicy, Oddziałów zastępcy kierowników lub prokurenci Oddziałów. W rubryce 5: Prokurenci Zakładu Centralnego: Bielecki Stanisław — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Bobrowski Gustaw — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Burghardt Bronisław — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Bukowiecki Jerzy — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie 1; Dr. Cibicki Emiljan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Czerniawski Emil — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dziegala Franciszek — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Dudryk Teofil — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Damski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Fiala Eugeniusz — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Gizowski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Hukiewicz Mikołaj — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Horka Czesław — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Hoppe Edward — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Jarosz Edmund — Warszawa, ul. Jerozolimskie N. 1; Kulka Marceli — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Kryński Włodzimierz — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Krzewski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Krawczyk Julian — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Kluczycki Michał — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Leśniewski Antoni — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Lewandowski Wojciech — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Lewicki Michał — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Łopuszański Longin — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Lasica Ludwik — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Marcinkowski Piort — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Mazanowski Antoni — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Matuszecki — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Minikowski Anatol — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Nowak Jerzy — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Niewiadomski Tadeusz — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Niżyński Franciszek — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Nebelski Adam — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Nowicki Edward — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Pischel Karol — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Pec Aleksander — Warszawa, Al. Jerozolimskie 1; Pilch Henryk — Warszawa, Al. Jerozolimskie 1; Porębski Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Razowski Ludwik — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Remer Klemens — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Sielecki Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; inż. Sułkowski Stefan — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Szwabowicz Tadeusz — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Usiekniewicz Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Winter Mieczysław — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Zieliński Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Zyla Karol — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Romaszkan Artur — Biała ul. Ratuszowa róg Rynku Nr. 1; Bialkiewicz Józef — Lwów, ul. Kościuszki Nr. 11; Malczyński Bolesław — Lwów, ul. Kościuszki Nr. 11. — Prokurenci Oddziału w Drohobyczu: Fritz Roman — Drohobycz, plac św. Bartłomieja Nr. 3; Jurkiewicz Lesław — Drohobycz, plac św. Bartłomieja Nr. 3. W rubryce 6: Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową której przysuguje osobowość prawną (§ 2 statutu). Utworzony został na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) Państwowych Instytucji Kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 477) oraz Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień Rozp. Prez. R. P. dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych Instytucji Kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. R. P. 86/30 poz. 666) Statut Banku wydany został przez Ministra Skarbu rozporządzeniem z dnia 31 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 478) na mocy art. 2 Rozp. Prez. Rz. z dn. 30. maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 477) Cześciowe zmiany statutu opublikowane zostały w Dziennikach Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej: (Nr. 59/24, poz. 597) Rozp. Ministra Skarbu z dn. 26 czerwca 1924 r. (Nr. 107/24 poz. 974). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 2 grudnia 1924 r. (Nr. 47/25 poz. 332). Rozp. Ministra Skarbu z dn. 30 kwietnia 1925 r. (Nr. 91/25 poz. 640). Rozp. Ministra Skarbu z dn. 28 sierpnia 1925 r. (Nr. 32/26 poz. 195) Rozp. Ministra Skarbu z dn. 30 marca 1926 r. (Nr. 41/28 poz. 402) Rozp. Ministra Skarbu z dn. 15 marca 1928 r. (Nr. 56/28 poz. 532) Rozp. Ministra Skarbu z dn. 5 maja 1928 (Nr. 38/29 poz. 334) Rozp. Ministra Skarbu z dn. 16 kwietnia 1929).

Sąd Okręgowy, Wydział II
Sambor, dnia 2 września 1933. 4244